

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

KATEDRA NAUK SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

ASG WP wewn. 4139/87

Egz. Nr. 37

Józef FEDORUK

CHARAKTERYSTYKA POLITYCZNO-LUDNOŚCIOWA ŚRODKOWOEUROPEJSKIEGO TEATRU DZIAŁAŃ WOJENNYCH

(studium)

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S/1018



05-001310-003-0

WARSZAWA

1988

60376



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

KATEDRA NAUK SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

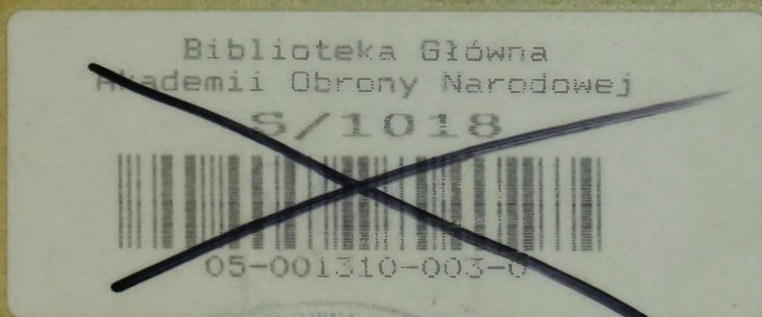
ASG WP wewn. 4139/87

Egz. Nr. **37**

Józef FEDORUK

CHARAKTERYSTYKA POLITYCZNO-LUDNOŚCIOWA ŚRODKOWOEUROPEJSKIEGO TEATRU DZIAŁAŃ WOJENNYCH

(studium)



WARSZAWA

1988

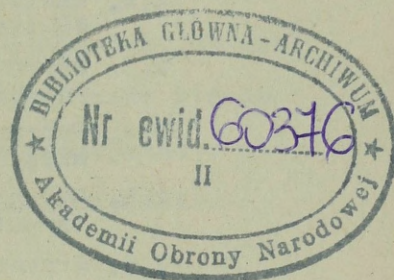
60376

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. gen. broni Karola ŚWIERCZEWSKIEGO

KATEDRA NAUK SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

ASG WP wewn. 4139/87

Egz. nr ... 37

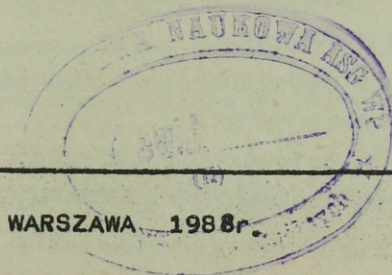


Józef FEDORUK

CHARAKTERYSTYKA POLITYCZNO-LUDNOŚCIOWA ŚRODKOWO-EURO-
PEJSKIEGO TEATRU DZIAŁAŃ WOJENNYCH

/ STUDIUM/

~~5/1048~~



WARSZAWA 1988r.

S P I S T R E Ś C I

Strona

WSTĘP	3
ROZDZIAŁ I. GENEZA ŚRODKOWO-EUROPEJSKIEGO TEATRU DZIAŁ W WOJENNYCH GRANICACH, CHARAKTERYS- TYKA OGÓLNA	7
ROZDZIAŁ II. RFN - CHARAKTERYSTYKA POLITYCZNO-LUDNOŚ- CIOWA	15
2.1. Ustrój RFN	15
2.2. Partie polityczne - walka o władzę w latach 80-tych, prognozy	17
2.3. Główne partie polityczne RFN a problematyka Polski	24
2.4. Wybrane problemy zachodniemieckiego re- wizjonizmu	27
2.5. Aktualne aspekty antykomunistycznego i mili- tarystycznego wychowania w RFN	29
2.6. Organizacje społeczne	35
2.7. Kościół w RFN	38
2.8. Ludność RFN	40
2.9. Polonia w RFN	43
ROZDZIAŁ III. CHARAKTERYSTYKA POLITYCZNO-LUDNOŚCIOWA BELGII	47
3.1. Ustrój, podział administracyjny kraju	47
3.2. Belgijaki, system polityczny - partie polity- czne	49
3.3. Ruch związkowy i inne organizacje społeczne	54
3.4. Ludność Belgii	56
3.5. Kościół w Belgii	58
3.6. Polonia belgijska	58
ROZDZIAŁ IV. HOLANDIA - ANALIZA POLITYCZNO-LUDNOŚCIOWA	61
4.1. Ustrój, podział administracyjny kraju	61
4.2. Partie polityczne	64
4.3. Związki zawodowe i organizacje społeczne ...	67
4.4. Ludność Holandii	69
4.5. Struktura narodowościowa ludności	72
4.6. Polonia holenderska	73
4.7. Kościół w Holandii	75
ROZDZIAŁ V. WIELKIE KSIĘSTWO LUKSEMBURG	75
WNIOSKI	80
LITERATURA	83
ZAŁĄCZNIKI	

W S T Ę P

Hegemonistyczne dążenia państw imperialistycznych do panowania nad światem, a zwłaszcza próby praktycznej realizacji owych dążeń przez USA, stwarzają ciągle napięcia w sytuacji międzynarodowej, powodując jej zaostrzenie. Dzieje się tak dlatego, że ostrze imperialistycznego hegemonizmu skierowane jest przede wszystkim przeciwko państwom socjalistycznym, w tym także przeciwko Polsce. Świadczy o tym m.in. cała powojenna polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zorientowana na konfrontację ze Związkiem Radzieckim w celu likwidacji socjalizmu jako systemu społecznego.

Praktyka imperializmu w sferze politycznej, militarnej, ideologicznej, gospodarczej /ekonomicznej/ a nawet kulturalnej, nacechowana antykomunizmem stwarza - mimo operowania hasłami pokojowymi - stan permanentnego zagrożenia zewnętrznego i wewnętrznego, bezpieczeństwa państw Układu Warszawskiego. Określa także prognozę owego zagrożenia w wymiarze polskich narodowych racji i interesów. Symptomy zagrożenia, które są bardzo wyraźne i czytelne, nie mogą sprzyjać procesom odprężeniowym w świecie. Rzutują też negatywnie na stosunki bilateralne między ZSRR a USA, na stan stosunków wielostronnych w relacji państwa socjalistyczne - świat kapitalistyczny.

Na ostrość sytuacji międzynarodowej ujemnie wpływa przede wszystkim funkcjonowanie jawnie agresywnej doktryny wojennej NATO zakładającej wykonanie wyprzedzających uderzeń jądrowych na obszar państw Układu Warszawskiego w celu przejęcia inicjatywy strategicznej. Lecz nie tylko. Niwaczenie dorobku polityki odprę-

żenia w świecie z lat siedemdziesiątych oraz zakłócanie klimatu międzynarodowego jest także rezultatem realizacji przez Stany Zjednoczone i inne główne państwa NATO długoterminowego programu rozbudowy i modernizacji sił zbrojnych, intensywnego przygotowania materialnej bazy wojny, dążenie do uzyskania przewagi militarnej nad ZSRR, drogę łamanie obowiązujących układów SALT oraz rozwoju systemów broni satelitarnej, przygotowania pozamilitarnych wariantów oddziaływania na społeczeństwa krajów socjalistycznych^{1/}.

Konsekwentnie negatywny stosunek Stanów Zjednoczonych do pokojowych radzieckich inicjatyw w dziedzinie rozbrojenia, do propozycji zaniechania przez USA prób z bronią jądrową i doświadczeń z bronią kosmiczną prowadzonych w ramach tzw. Strategicznej Inicjatywy Obronnej /SDI/^{2/} oraz praktyka nasilania agresywnych działań w sferze wojny psychologicznej wystarczająco dowodzą, że imperializm nie zamierza odstąpić od realizacji strategicznych celów wobec socjalizmu wogóle, a w stosunku do państw socjalistycznych w szczególności.

Utrzymanie przez USA hegemonistycznych, agresywnych tendencji w polityce zagranicznej oraz dyscyplinowanie polityczne sojuszników wokół tej linii to - niestety - realna rzeczywistość polityczno-militarna najbliższych lat. Jest to rzeczywistość złowroga nie tylko dla państw Układu Warszawskiego, ale dla całej ludzkości. Mieści się w niej bowiem perspektywa permanentnego zagrożenia pokoju światowego rysująca się w przewidywaniu działań bieżących amerykańskiej administracji podejmowanych w klimacie owych ten-

1/ Zob. System obrony państwa w warunkach obowiązywania stanów wyższej konieczności /Projekt/, wyd. ASG WP, 1987, s. 15-17.

2/ SDI - Strategiczna Inicjatywa Obronna prezydenta USA R. Reagana z lipca 1984r. zakładająca budowę przez Stany Zjednoczone broni kosmicznej.

dencji, perspektywa kataklizmu nuklearnego.

Do posunięć godzących szczególnie w pokój światowy i powodujących wzrost zagrożenia militarnego państw socjalistycznych zaliczyć należy przede wszystkim możliwość dalszego dążenia Stanów Zjednoczonych do uzyskania roli pierwszego mocarstwa kosztem osłabienia międzynarodowej pozycji ZSRR i państw Układu Warszawskiego, działania na rzecz zmiany porządku politycznego i ładu terytorialnego ustanowionego w Europie po II wojnie światowej, ingerowanie - w ramach globalnej polityki - siłami szybkiego reagowania na tzw. pozastatutowym obszarze odpowiedzialności NATO, eskalacja konfrontacji w różnych obszarach działalności politycznej, militarnej i gospodarczej /ekonomicznej/, w sferze ideologicznej czy nawet kulturalnej.^{3/}

Ponieważ działania USA naruszające parytet wzajemnego bezpieczeństwa spotykają się każdorazowo z wymuszonymi kontrposunięciami państw socjalistycznych, nieuchronność zaostrzenia sytuacji międzynarodowej w kontekście przedstawionej perspektywy jest oczywista. Ów pewnik odnieść należy przede wszystkim do obszaru Europy Zachodniej, skąd dla Polski i pozostałych państw socjalistycznych wypływa największe bezpośrednie zagrożenie militarne i w sferze pozamilitarnej.

Europa Zachodnia bowiem to Środkowoeuropejski Teatr Działań Wojennych z najsilniejszym zgrupowaniem strategicznym, podlegającym Naczelnemu Dowództwu Sił Zbrojnych NATO /głównie wojska amerykańskie i Bundeswehra/ liczącym około 1 miliona żołnierzy, ponad 13.000 czołgów, prawie 2300 samolotów bojowych, około 5.000 dział i moździerzy, 300 wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych oraz

^{3/} Zob. Polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec Polski w świetle faktów i dokumentów /1980-1983/, Warszawa 1984, s. V-VI.

ponad 7.000 ładunków jądrowych pozostających w dyspozycji dowództwa USA^{4/}.

Europa Zachodnia to także Republika Federalna Niemiec, druga po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej potęga w sojuszu atlantyckim - NATO. To również ogromny potencjał ekonomiczny, technologiczny, naukowy i ludnościowy oraz rozwinięta infrastruktura polityczno-propagandowa. Europa Zachodnia wreszcie, to - według oświadczenia prezydenta USA R. Reagana - "pierwsza linia obrony Ameryki"^{5/}.

Już te wyznaczniki wystarczająco uzasadniają zainteresowanie tą częścią świata polityków, politologów, ekonomistów¹, wojskowych oraz tzw. "przeciętnego człowieka", któremu nie są obojętne sprawy pokoju światowego. Owe zainteresowania stanowiły także o decyzji studium nad problematyką polityczno-ludnościową Europy Zachodniej jako Teatru Działań Wojennych.

Rezultaty studium mogą służyć słuchaczom Akademii Sztabu Generalnego WP jako materiał pomocniczy w podejmowaniu przez nich pozamilitarnych aspektów współczesnego pola walki.

4/ Wszystkie dane liczbowe według stanu z połowy lat osiemdziesiątych.

5/ Wystąpienie na "szczyście" przywódców siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata zachodniego w Wenecji w czerwcu 1987r.

1. GENEZA ŚRODKOWO-EUROPEJSKIEGO TEATRU DZIAŁAŃ WOJENNYCH.

GRANICE, CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA.

Środkowo-Europejski Teatr Działań Wojennych /dalej - ŚETDW/ zaliczyć należy - ze względu na uzasadnienia podane we "Wstępie" studium - do najważniejszej części Europejskiego Teatru Wojny. Tworzą go terytoria aż czterech państw wchodzących w skład Paktu Północno-Atlantyckiego /NATO/ mianowicie Republiki Federalnej Niemiec /RFN/, Holandii, Belgii i Luksemburga /w przypadku wojny także Francji/ z których jedno /terytorium RFN/ graniczy bezpośrednio z państwami socjalistycznymi /obecne granice państwowe między RFN a Niemiecką Republiką Ludową i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną/.

Na obszarze lądowym i powietrznym teatru, posiadającym specyficzne właściwości fizyczno-geograficzne, mogą być rozwijane i prowadzone - w wypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego - działania wojenne sił zbrojnych walczących wojsk realizujących określone zadania strategiczne wynikające z politycznych celów wojny.^{1/}

Ze strony potencjalnego przeciwnika armii Układu Warszawskiego stacjonującego na ŚETDW, do owych zadań przygotowywane są natowskie koalicyjne siły Centralnej i Północnej Grupy Armii, których dowództwa mieszczą się w Heidelbergu i Münchengląbach /oba miasta zachodnioniemieckie/. Koordynację działań tych sił zastrzega się dla dowództwa ŚETDW w Brunssum /także miejscowość w RFN/, podporządkowanego z kolei - łącznie z dowództwami pozostałych TDW i Rejonów Wydzielonych - Naczelnemu Dowództwu Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie, dyslokowanemu w Gasteau pod Brukselą /Bel-

1/ Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa, s. „, definicje haseł "Teatr Wojny" i "Teatr Działań Wojennych".

gia^{2/}. SETDW to także szereg ważnych pod względem politycznym i ekonomicznym rejonów i ośrodków w RFN, Belgii, Holandii. Ich funkcjonowanie /bądź nie/ może wpływać decydująco na przebieg kampanii bądź wojny.

Według amerykańskiej koncepcji "globalnego uderzenia" z 1985r. i wynikającymi z niej szczegółowymi założeniami operacyjno-strategicznym^{3/}, siły SETDW rozmieszczone przede wszystkim na terytorium RFN mają stanowić główne zgrupowanie uderzeniowe wojsk lądowych NATO. Nie jest zatem przypadkiem, że zgodnie z ową koncepcją w planach strategicznych NATO przypisuje się RFN rolę szczególną.

Wizja Niemiec jako państwa sojuszniczego i jako narzędzia w realizacji polityki wschodniej kreślona była w kołach rządzących USA i Wielkiej Brytanii stosunkowo wcześnie, bowiem już pod koniec II wojny światowej. Walka zaś o Niemcy, a zwłaszcza o ich powojenną przyszłość, prowadzona między Związkiem Radzieckim a mocarstwami zachodnimi - członkami koalicji antyhitlerowskiej - /stała się niewątpliwie istotnym elementem ich polityki zagranicznej po roku 1945.

Wbrew Układowi Poczdamskim, państwa zachodnie okupujące Niemcy zmierzały do trwałego ich podziału, czego wyrazem były procesy integracyjne inicjowane zwłaszcza w amerykańskiej i brytyjskiej strefach okupacyjnych. W ich rezultacie już 1 stycznia 1947r. nastąpiło połączenie obu stref pod względem ekonomicznym i powstanie tzw. Bizonii /dwustrefy/, wiosną zaś 1949r., po przełamaniu początkowych oporów, procesy te zaakceptowała również Francja godząc się na przyłączenie do Bizonii strefy okupacyjnej administrowanej przez siebie. Zarysowany już wcześniej podział Niemiec

2/ Zob. System obrony państwa .. op.cit., s.37.

3/ Tamże, s.46.

na część wschodnią i zachodnią stał się więc faktem, natomiast połączenie trzech zachodnich stref okupacyjnych w jeden organizm gospodarczo-administracyjny - Trizonię /trójsferę/ było tylko formalnym krokiem w kierunku utworzenia państwa zachodnioniemieckiego. Akt ten miał ostatecznie miejsce 7 września 1949r., kiedy po uprzednim reatyfikowaniu przez parlamenty krajowe Trizonii tzw. ustawy zasadniczej /przyszłej Konstytucji RFN/, a także przeprowadzonych wyborach do parlamentu /zwyciężyła w nich Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna/ - odbyło się pierwsze posiedzenie Bundestagu oraz wybór prezydenta federalnego i kanclerza. Przypomnijmy, że został nim przywódca chadecji Konrad Adenauer. W odpowiedzi na ten akt niweczący nadzieje na utworzenie jednolitego państwa niemieckiego, 7 października 1949r. powołana została Niemiecka Republika Demokratyczna^{4/}.

Walka o Niemcy, tak bardzo absorbująca politycznie, militarnie i gospodarczo wielkie mocarstwa przez pierwszych kilka lat po II wojnie światowej, niewątpliwie w sposób decydujący wpłynęła na kryzys wielkiej koalicji, choć na jej definitywny rozpad rzutowały również kontrowersje dotychczasowych sojuszników w sprawach środkowej Europy, Bałkanów, Chin i innych rejonów świata. Zachodowi szło wszędzie o jedno, mianowicie o powstrzymanie bądź cofnięcie procesów postępowych przemian społeczno-politycznych, zachodzących w świecie.

W warunkach narastania wrogości i rywalizacji, droga do kontrowersji politycznych do okresu tzw. "zimnej wojny" i wynikającego stąd niebezpieczeństwa konfrontacji militarnej już niedaleka.

^{4/}Szerzej o problemie, J. Muszyński, Konfrontacje ideologiczne, Warszawa 1980r., s. 36-38 oraz R. Frólek, Historia zimnej wojny, Warszawa 1971r., s. 42-68 i 91-104.

Za jej wyznaczniki określa się m.in. znane, napastliwe wobec Związku Radzieckiego przemówienie W. Churchilla wygłoszone w Fulton /miasto w USA/ w marcu 1946r., utrzymane w podobnym tonie wystąpienie amerykańskiego sekretarza stanu J. Byrnesa w Stuttgarcie 6 września 1946r., ogłoszenie w marcu 1947r. tzw. doktryny Trumana proklamującej przeciwstawianie się siłą ideom socjalistycznym rozprzestrzeniającym się wówczas w świecie /doktryna "powstrzymania"/ i amerykański plan "Program Odbudowy Europy", czyli plan Marshalla z 5 czerwca 1947r., który okazał się ekonomiczną podstawą budowy politycznego i militarnego bloku kapitalistycznego w Europie Zachodniej pod hegemonią USA^{5/}. Apogium tego okresu było utworzenie w Waszyngtonie 4 kwietnia 1949r. wojskowo-politycznego sojuszu zachodniego - NATO/ Organizacja Paktu Północnego - Atlantyku^{6/}.

Uznaje się powszechnie, iż wstępem do budowy zachodniego systemu militarnego stało się podpisanie 4 marca 1944r. w Dunkierce przez Francję i Wielką Brytanię układu sojuszniczego. Mimo oficjalnych oświadczeń sygnatariuszy układu, że nie jest on wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu, dokument miał czytelne, antyradzieckie akcenty. Dowodem potwierdzającym ów zarzut była m.in. równoczesna propozycja rządu brytyjskiego w sprawie rewizji angielsko-radzieckiego układu polityczno-militarnego z roku 1942, a zwłaszcza kolejna inicjatywa ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii E. Bevana w sprawie konsolidacji obronnej Europy Zachodniej i oświadczenie, iż proces ten odbywać się powinien z udziałem Niemiec

5/ H. Truman był od lipca 1945r. prezydentem USA natomiast gen. G. Marshall kolejnym - po J. Byrnesie - sekretarzem stanu.

6/ Pakt przyjęty został w Waszyngtonie przez ministrów spraw zagranicznych 12 państw - USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Luksemburga, Danii, Portugalii, Irlandii, Norwegii, Włoch i Francji, w 1952r. do NATO przystąpiły Grecja i Turcja, w kwietniu zaś 1955r. - RFN. W 1966r. Francja wycofała się ze struktury wojskowej NATO, zaś w 1974r. uczyniła to Grecja.

Realizując ów zamiar, 17 marca 1948r. w Brukseli państwa Europy Zachodniej - Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg - zawarły układ o wzajemnej współpracy i zespolonej samoobronie i położyły przez to podwaliny pod polityczno-wojskową organizację o nazwie Unia Zachodnioeuropejska. W międzyczasie sygnatariusze paktu brukselskiego czynili starania w sprawie przyłączenia się do tego regionalnego porozumienia Stanów Zjednoczonych. Negocjacje zakończyły się pomyślnie, a stosowną rezolucję w tej sprawie przyjął senat amerykański w dniu 11 czerwca 1948r. Inicjatywę montowania bloków militarnych skierowanych przeciwko państwom socjalistycznym przejęły wówczas Stany Zjednoczone. Doprowadziły mianowicie do tajnych rokowań w Waszyngtonie z udziałem przedstawicieli paktu brukselskiego /lipiec 1948r./ a następnie do opracowania projektu nowego układu polityczno-wojskowego stanowiącego podstawę powołania NATO.

Na londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Paktu Północnoatlantyckiego/początek konferencji - 28 września 1954r./ powzięto decyzję o zaproszeniu Niemiec Zachodnich do reaktywowanej specjalnie w tym celu Unii Zachodnioeuropejskiej i utworzeniu Zachodniemieckich sił zbrojnych podporządkowanych dowództwu NATO. Ostateczny układ w tej sprawie, podpisany 23 października 1954r. w Paryżu / tzw. Układy Paryskie/, zaakceptowany został na początku 1955r. przez Radę Ministrów NATO a 5 maja 1955r. ratyfikowały go państwa członkowskie paktu. Formalne włączenie Republiki Federalnej Niemiec do wojskowo-politycznego sojuszu świata Zachodniego - NATO stało się faktem; odpowiedzią państw socjalistycznych na tę oczywistą prowokację było utworzenie Układu Warszawskiego.

Taktyka "zimnej wojny" prowadzona otwarcie przez Stany Zjednoczone i państwa Europy Zachodniej w latach 1947-1954, w roku 1955

osiągnęła apogeum a jej następstwa widoczne były coraz wyraźniej przede wszystkim na froncie politycznym, militarnym i gospodarczym. Napięcie między dotychczasowymi sojusznikami - USA i Wielką Brytanią z jednej i Związkiem Radzieckim z drugiej strony - na tle bezprecedensowej remilitaryzacji RFN, gwałtownych zbrojeń zachodu, militaryzacji potencjału gospodarczego czy, lansowania przez Stany Zjednoczone agresywnych doktryn "powstrzymywania" i "wyzwalania" oraz koncepcji trzymanie świata na krawędzi konfliktu nuklearnego doprowadziło ludzkość na próg nowej, wojennej katastrofy. Jej zarzewiem mogła się stać w tym czasie francuska "brudna" wojny kolonialna w Indochinach, a zwłaszcza konflikt koreański lat 1950-53.

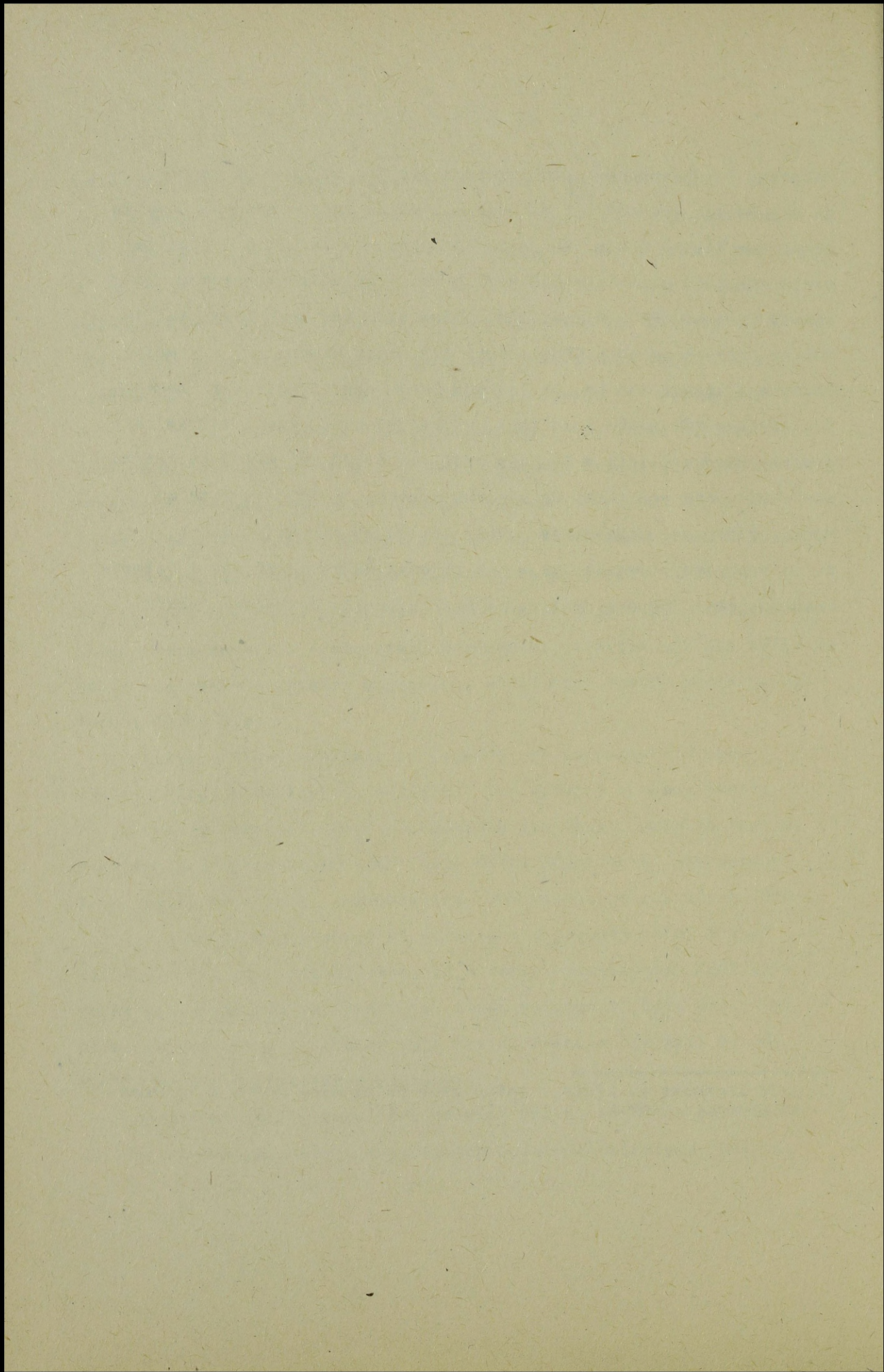
Narastający kryzys w stanie stosunków politycznych Wschód-Zachód oraz powstanie przeciwstawnych bloków wojskowych - NATO i Układu Warszawskiego - stwarzały przesłanki obiektywnego kształtowania się teatrów działań wojennych, wśród nich teatru obejmującego Europę Zachodnią.

Kontury SETDW, zaledwie zarysowane, po podpisaniu w marcu 1947r. układu w Dunkierce, stały się już wyraźne w marcu 1948r., tj. z chwilą powstania Unii Zachodnioeuropejskiej. Granice teatru, utrwalone ostatecznie po utworzeniu Paktu Północno-Atlantyckiego i przyjęciu do sojuszu atlantyckiego RFN zmienione zostały w 1966r., tj. po wystąpieniu Francji ze struktury wojskowej NATO. Z tych też względów, mimo przewidywań, iż w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego działania zbrojne wojsk stron walczących będą mogły być przeniesione także na obszar tego kraju, Francja nie jest przedmiotem analiz w niniejszym opracowaniu.

Uwzględniając tę uwagę przyjmujemy zatem, że SETDW obejmuje terytorium RFN, /bez kraju związkowego Szlezwik-Holsztyn/, Belgii,

Holandii i Luksemburga o powierzchni 306 721 km² a zamieszkuje go ok. 84 mln ludności^{7/}. Wschodnią granicę teatru stanowi granica państwowa między RFN a NRD /1381 km/ oraz między RFN a Czechosłowacją /długość granicy - 356 km/. Granicę południową wyznacza południowa granica RFN. Wynosi ona ogółem 1135 km, przy czym jest to 801 km odcinek granicy RFN-Austria i granica między RFN a Szwajcarią o długości 334 km. Od Zachodu ŚETDW ograniczony jest zachodnią granicą RFN-owsko-francuską, której długość wynosi 450 km oraz granicą między Belgią a Francją o długości 520 km. Kanał La Manche, Morze Północne oraz Łaba na odcinku granicy z NRD - ujście do Morzy Północnego wyznaczają obszar teatru od strony północnej. Warto przy tym zauważyć, że w tym rejonie ŚETDW łączy się z Północnoeuropejskim TDW oraz militarną Strefą Kanału La Manche /zskic po s.12/.

7/ Dane liczbowe za 1985r.; Informator polityczny PAP t.I, Warszawa 1985r. i dodruki, s.105,115,120 i 124.



RFN - CHARAKTERYSTYKA POLITYCZNO-LUDNOŚCIOWA2.1. Ustrój RFN

Przypomnijmy, iż Republika Federalna Niemiec powstała 7 września 1949r. z połączenia trzech zachodnich stref okupacyjnych - amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej. Proces tworzenia państwa odbywał się na gruzach pokonanej militarnie oraz przegranej politycznie i moralnie hitlerowskiej III Rzeszy, w warunkach trwającej formalnie okupacji. Był to ponadto okres pełnego rozpadu koalicji antyfaszystowskiej i wyraźnego podziału świata na przeciwstawne systemy ustrojowe. Te właśnie przesłanki determinowały, jednoznacznie burżuazyjny charakter RFN, państwa o kapitalistycznym kształcie bazy ekonomiczno-społecznej i kapitalistycznych cechach nadbudowy ideowo-politycznej.

Utworzenie RFN poprzedziło opracowanie przez tzw. Radę Pałamentarną projektu konstytucji /Ustawy zasadniczej/ przyszłego państwa zachodnioniemieckiego, który zatwierdzony przez władze okupacyjne 23 maja 1949r. - wszedł w życie jako konstytucja RFN. Na stolicę republiki federalnej wytypowane zostało Bonn, gdzie po wyborach do parlamentu zachodnioniemieckiego - Bundestagu /14 sierpnia 1949r./ rozpoczął urzędowanie pierwszy prezydent państwa Theodor Heuss oraz pierwszy kanclerz federalny Konrad Adenauer i sformowany przez niego rząd.

Jeden z głównych artykułów ustawy zasadniczej, mianowicie artykuł 11 stanowi, iż "Republika Federalna Niemiec jest demokratycznym i socjalnym państwem związkowym". Formuła ta oznacza w sferze gospodarczej m.in. oficjalne funkcjonowanie prawa do własności prywatnej, wolny rynek i konkurencję. W sferze zaś politycznej -

burżuazyjny pluralizm, czyli system wielopartyjny.

RFN funkcjonuje na zasadzie federacji 10 państw związkowych, przy czym korzenie federalnego kształtu państwa tkwią głównie w tradycjach i tendencjach do odrębności poszczególnych krajów w dziedzinie społeczno-gospodarczej z okresu sprzed 1949r. Są to: Badenia-Wirtembergia /35.750 km² powierzchni, stolica Stuttgart/, Bawaria /70.547 km² powierzchni, stolica Monachium/, Brema /powierzchnia 404 km², stolica Brema/, Hamburg - kraj i zarazem stolica o powierzchni 753 km², Hesja /2.111 km² powierzchni, stolica Wiesbaden/, Nadrenia-Palatynat /19.938 km², stolica Moguncja/, Nadrenia Północna-Westfalia /powierzchnia 34.044 km², stolica Düsseldorf/, Saara ze stolicą w Saarbrücken o powierzchni 2.567 km², Dolna Saksonia licząca 47.407 km² powierzchni której stolicą jest Hannover i Szlezwik-Holsztyn mający 15.676 km² powierzchni ze stolicą w Kilonii^{9/}.

Głową państwa jest w RFN prezydent federalny wybierany na 5 lat przez Zgromadzenie Federalne /Bundesversammlung/, czyli ciało złożone z członków izby niższej parlamentu oraz z takiej samej liczby członków wybieranych przez parlamenty krajowe. Od 1 lipca 1984r. funkcję prezydenta pełni Richard von Weizsäcker /jest członkiem CDU/.

Władza ustawodawcza należy do dwuizbowego parlamentu: Bundestagu - izby niższej i Bundesratu - Rady Parlamentarnej będącej odpowiednikiem senatu. Bundestag o kadencji 4-letniej liczy 498 członków wybieranych w głosowaniu powszechnym według tzw. podwójnego systemu okręgów wyborczych i list krajowych. Natomiast Rada Federalna składa się z 41 przedstawicieli krajów związkowych delegowa-

9/ Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1975r., s.272.

nych przez władze krajowe. Funkcję przewodniczącego Rady Federalnej pełni od października 1982 r. przedawiciel współrządzącej w RFN partii - CDU, natomiast przewodniczącym Bundestagu jest - także od 1982r. - Philipp Jenninger /również z CDU/.

Władzę wykonawczą sprawuje rząd federalny, na którego czele stoi kanclerz federalny /Bundeskanzler - odpowiednik premiera/. Wybiera go parlament na wniosek prezydenta. Ministrów powołuje prezydent na wniosek kanclerza. Rząd federalny odpowiedzialny jest za swą działalność we wszystkich dziedzinach sprawowanej władzy przed parlamentem. Od października 1982r., t.j. od czasu upadku rządu socjaldemokratów /SPD/ Helmuta Schmidta, funkcję kanclerza federalnego pełni Helmut Kohl /CDU/, wybrany powtórnie szefem rządu zachodnioniemieckiego w czerwcu 1986r.

Charakterystyczną cechą systemu ustrojowego w RFN jest szeroka autonomia krajów związkowych /Landów/. Autonomia ta nie ma wszakże większego znaczenia z punktu widzenia racji politycznych państwa traktowanych zawsze nadrzędnie. Dlatego, mimo, że kraje mają własne konstytucje, parlamenty /Landtagi/ i rządy, centralnie kierowane są w państwie sprawy obrony i centralnie rozwiązywane problemy polityki zagranicznej, zaś władza kanclerza federalnego i rządu ma mocne podstawy i z reguły nie jest w terenie kwestionowana /pewnym wyjątkiem jest tu Bawaria/.

2.2. Partie polityczne - walka o władzę w latach 80-tych prognozy.

W systemie politycznym RFN czołową rolę odgrywają od lat dwie siły funkcjonujące w ramach zachodnioniemieckiego pluralizmu politycznego - socjaldemokracja i chadecja, wspierane na przemian /poprzez koalicję/ przez liberałów. Utworzenie systemu wielopartyj-

nego wśród społeczeństwa wychowywanego na totalitarnych tradycjach faszystowskich to interesujący rozdział powojennej historii Niemiec. Jest on m.in. bogaty w szczegóły funkcjonowania szeregu ugrupowań politycznych o różnych orientacjach ideologicznych, obfity w fakty niekonsekwencji zachodnich mocarstw okupacyjnych w przeprowadzeniu procesu denazyfikacji na obszarze swych stref, wyraźny i czytelny w odniesieniu do anglo-amerykańskich wzorców i rozwiązań systemowych.

W rezultacie zewnętrznych uwarunkowań i niemieckiej specyfiki system partyjny RFN tworzy szereg partii o skrajnych nawet programowo koncepcjach ideologicznych i społeczno-politycznych /przykładowo neofaszystowska NPD i Niemiecka Partia Komunistyczna/, przy czym nie wszystkie one liczą się na zachodniemieckiej scenie politycznej.

Warunki i zasady funkcjonowania wszystkich partii politycznych w RFN określa art. 21 ustawy zasadniczej i ustawa z lipca 1967r. W myśl treści art. 21 partie zobowiązane są do współdziałania w kształtowaniu politycznej woli narodu a ich stosunki wewnętrzne powinny się opierać na zasadach demokratycznych. Programy partii nie mogą zakładać obalenia ustroju politycznego i ekonomiczno-społecznego RFN i nie mogą być sprzeczne z konstytucją. Środki finansowe pokrywające wydatki partii muszą być legalne zaś ich pochodzenie nie może stanowić tajemnicy.

Partią o najdłuższym rodowodzie i najliczniejszą jest Socjaldemokratyczna Partia Niemiec /Socjaldemokratische Partei Deutschlands - SPD/ założona w 1863r. a obecną nazwę nosząca od roku 1890. Stan liczebny partii wynosi ok. 900.000 członków /dane z 1985r./

przy tendencji spadkowej. Restytuowana po II wojnie światowej wzorowała się na brytyjskiej partii laburzystowskiej przyjmując jej założenia interwencjonizmu państwowego oraz programu ekonomicznej i społecznej funkcji burżuazyjnego państwa.

Od czasu zjazdu w Hanowerze w 1946r. w SPD zaczęły przeważać tendencje reformistyczne. Doprowadziły one z czasem do oficjalnego zerwania z marksizmem, co stało się ostatecznie w 1959r. na kolejnym zjeździe w Bad Godesburg, na którym uchwalony został program SPD i doktryna tzw. demokratycznego socjalizmu, obowiązujące zresztą jeszcze dziś i z tych względów poddawane coraz ostrzej krytyce^{10/} Baza społeczna socjaldemokracji nie jest jednorodna, bowiem członkami SPD są zarówno robotnicy /ok. 37 proc. stanu/ i pracownicy handlu i usług jak i przedstawiciele burżuazji /23 proc./ a także pracownicy administracji państwowej i gospodarczej oraz przedstawiciele wolnych zawodów i młodzież, których jest w partii około 24 proc.^{11/}

Honorowym przewodniczącym SPD jest przywódca międzynarodówki socjalistycznej, były kanclerz federalny Willy Brandt, główny konstruktor tzw. nowej polityki wschodniej RFN, współtwórca historycznego układu o normalizacji stosunków z Polską z grudnia 1970r. Partią kieruje jej nominalny przewodniczący Hans-Jochen Vogel, który stoi jednocześnie na czele frakcji parlamentarnej w Bundestagu, opozycyjnej wobec partii rządzących w RFN, koalicji CDU/CSU - FDP.

Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna /Christlich Demokratische Union - CDU/ jest drugą pod względem liczebności i wpływów partią polityczną w RFN. Istnieje od 1950r., kiedy to na zjeździe zjedno-

10/Zob. W. Pomianowski, Czas przemysłów i dylematów, w: "Życie Warszawy" nr 61 z 13.03.1987, s. 5 oraz J. Muszyński, RFN, w: Ocena partii politycznych, ugrupowań społecznych i religijnych głównych państw kapitalistycznych na ZTDW., wyd. WAP, 1981r., s. 147-149.
11/Informator polityczny, PAP t. I, Warszawa 1985r., s. 124 oraz Z. Maćiąg, System partyjny RFN, Warszawa 1979r., s. 79.

czeniu w Golań nastąpiło połączenie działających dotąd odrębnie od 1945r. dwóch partii reprezentujących zwolenników różnych orientacji ideologicznych i politycznych. W 1985r. CDU liczyła 719.000 członków reprezentujących głównie wielką i średnią burżuazję oraz właścicieli gospodarstw chłopskich, ale i robotników, których jest w partii średnio do 15%. W ostatnich latach stan posiadania CDU nie uległ istotniejszym zmianom, zmian tych nie spowodował nawet fakt dojścia partii do władzy, co miało miejsce w październiku 1982r. CDU kieruje jej przewodniczący Helmut Kohl, pełniący jednocześnie funkcję kanclerza federalnego.

Z celami programowymi CDU utożsamia się i identyfikuje działająca na obszarze Bawarii, Unia Chrześcijańsko-Społeczna /Christlich - Soziale Union - CSU/. Liderem CSU jest od lat znany działacz polityczny Franz-Josef Strauss, w 1985r. do tej partii należało ok. 180.000 członków reprezentujących podobne jak w CDU klasy i grupy społeczne RFN, przy czym zdecydowana większość z nich to katolicy, zwolennicy współczesnej doktryny społecznej i politycznej Watykanu. Założenia programowe CSU, przyjęte na zjeździe partii w 1978r. w Ludwigshaffen, realizowane są w ścisłym sojuszu z CDU mimo podkreślenia autonomiczności i suwerenności w działaniu. Obie partie tworzą frakcję parlamentarną w Bundestagu CDU/CSU kierowaną przez przewodniczącego frakcji Alfreda Dreggera^{12/}

Sprawując władzę w RFN od października 1982r. /przedtem socjaldemokraci w koalicji z FDP/, partie CDU-CSU czynią to w koalicji z utworzoną w 1948r. Wolną Partią Demokratyczną /Freie Demokratische Partei - FDP/, która do roku 1982 popierała program

12/ Tamże, oraz Z. Maciąg, op.cit., s.46.

SDP i wspólnie z nią tworzyła rząd federalny. FDP liczy ok. 70.000 członków / rok 1985/ będąc rzeczniczką interesów głównie wielkiej i średniej burżuazji oraz inteligencji twórczej i technicznej^{13/}. Honorowy przewodniczącym FDP Walter Scheel obecny był jako prezydent republiki - w Warszawie w grudniu, 1970r. podczas podpisywania wspomnianego wcześniej układu Polska - RFN. Partia występuje także jako frakcja parlamentarna, odgrywając przez szereg lat rolę swoistego "języczka u wagi" w rywalizacji o władzę między SPD a CDU/CSU, optując za programem jednej bądź drugiej partii. Żadna z nich bowiem, przy względnej równowadze sił mierzonej ilością członków bądź sympatyków, nie jest - jak dotąd - w stanie bez koalicji właśnie z FDP, uzyskać zdecydowanej przewagi nad polityczną rywalką w wyborach do zachodnioniemieckiego parlamentu. Z ramienia tej partii ważne stanowisko ministra spraw zagranicznych w rządzie federalnym zajmuje Hans-Dietrich Genscher.

Niemiecka Unia Pokoju utworzona w 1960r. i faszyzująca Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec /NPD/ istniejąca od r. 1964 nie odgrywają w życiu politycznym RFN istotniejszej roli. Uwagę tę odnieść należy także do powołanej na zjeździe w 1969r. Niemieckiej Partii Komunistycznej /Deutsche Kommunistische Partei - DKP/, która swojej formalnej liczebności / prawie 58.000 członków w 1986r./ nie potwierdza ilością uzyskanych głosów podczas wyborów parlamentarnych.

Swoistym fenomenem sceny politycznej RFN / podobnie jak i innych wysoko rozwiniętych państw zachodnich/ jest natomiast organizacja społeczno-polityczna "Zieloni" /die Grünen/ reprezen-

13/ Tamże.

tująca nurt ekologiczny i częściowo pacyfistyczny. Ruch "Zielonych" nazywany także ruchem "Alternatywnych", zainicjowany w RFN w latach 70-tych, a funkcjonujący formalnie od kwietnia 1980r. /Zjazd założycielski/ zrobił błyskawiczną karierę. Program ruchu poparli liczni mieszkańcy republiki i szerokie kręgi społeczeństwa, co pozwoliło przywódcom "Zielonych" utworzyć partię o zasięgu federalnym i ubiegać się skutecznie o mandaty w zachodniemieckim parlamencie. Ich spektakularny sukces z roku 1983, kiedy to uzyskali w wyborach powszechnych 5,6 proc. głosów nie był - jak się później okazało - przypadkiem, bowiem w 1987r. głosowało na nich już 8,3 proc. wyborców, zaś deputowani z ramienia "Zielonych" zasiadają dziś w pięciu krajowych parlamentach i pełnią w Landach /krajach/ funkcje ministrów^{14/}.

Dwie ostatnie tury wyborów parlamentarnych w RFN / w marcu 1983 i styczniu 1987r./ potwierdziły stabilność układu sił politycznych, choć partie siły te reprezentujące zanotowały straty w dotychczasowym stanie posiadania.

Wyniki wyborów w roku 1987 były następujące:

- na chadecję CDU/CSU głosowało 44,3 proc. wyborców /o 4,5 proc. mniej niż w marcu 1983r./ co dało jej 223 mandaty w parlamencie /po wyborach w roku 1983 mandatów miała 244/;

- SPD uzyskała 37 proc. głosów / w roku 1983 o 1,2 proc. więcej/ i 186 mandatów / w 1983r. 193 mandaty/;

- FDP odnotowała w wyborach sukces, bowiem głosowało na nią 9,1 proc. wyborców, tj. o 2,1 proc. więcej niż w roku 1983. Liberalowie zwiększyli przez to swoją reprezentację w Bundestagu

14/ Informator polityczny, op. cit., s.24.

do 40 przedstawicieli i mają ich o 6 więcej niż w parlamencie poprzedniej kadencji.

Wyraźnie widoczny był w wyborach dalszy wzrost sympatii społeczeństwa zachodniemieckiego dla ruchu „Zielonych”. Partia ta, założona - przypomnijmy - w styczniu 1980r., już w swoim pierwszym starcie do walki o mandaty w Bundestagu odnotowała sukces, by powtórzyć go w roku 1987. Głosowało wówczas na „Zielonych” 8,3 proc. mieszkańców RFN uczestniczących w wyborach, tj. ponad 2,5 mln wyborców. Te wyniki, lepsze o 2,7 proc. w porównaniu do roku 1983, pozwoliły „Zielonym” uzyskać 42 mandaty w Bundestagu, więcej o 15 niż przed czterema laty.

Pozostałe partie działające w RFN, w tym także Niemiecka Partia Komunistyczna /DKP/, nie liczyły się absolutnie /podobnie jak w roku 1983/ w walce o władzę. Uzyskały one zaledwie 1,3 proc. głosów i ani jednego mandatu w zachodniemieckim parlamencie - Bundestagu.

Wyniki wyborów potwierdziły, że w obecnym układzie sił politycznych w RFN ani SPD ani CDU/CSU nie są w stanie zdobyć zapowiadanej wcześniej absolutnej większości. Ponadto SPD pozbyła się w 1987r. złudzeń co do możliwości szybkiego powrotu do władzy i wygraniu walnej bitwy o Bonn. Wybory dowiodły także, że partia ta wciąż traci głosy i to nawet w socjaldemokratycznych „miastach - twierdzach” /Hamburg/, wskutek czego rok 1987 był dla SPD najgorszy na przestrzeni ostatnich 15 lat zmagania z CDU/CSU.

Obecną sytuację interpretuje się w niektórych kręgach SPD jako następstwo przyczyn obiektywnych, jako specyfikę zachodniemieckiej sceny politycznej. Jej wyróżnikiem szczególnym jest - według owych ocen - wieloletnie sprawowanie władzy przez liderującą partię. Przypomina się przy okazji, iż w latach 1949-1969

pozostawała przy niej chadecja, zaś przez następnych 13 lat /do roku 1982/ w RFN rządzili socjaldemokraci, by ponownie oddać ster nawy państwowej w ręce CDU/CSU. Powszechnie twierdzi się, że na długo. Przemawiać ma za tę tezę koniunktura gospodarcza w RFN utrzymująca się za czasów kanclerza federalnego H.Kohla, względna trwałość koalicji chadecko-liberalnej zainicjowanej polityczną woltą FDP w 1982r. i jej odejściem od dotychczasowego sojusznika - SPD, uprzedzenie do programu socjaldemokratów liderów zachodniemieckiej młodzieży, trudności liderów SPD w dostosowaniu tego programu do wyzwań końca XX wieku - ideologicznych, społecznych, politycznych, w sferze ekologii, rewolucji naukowo-technicznej itp. Charakterystyczne jest, iż winę za ten stan przypisuje się zaakceptowaniu przez partię linii rządowego praktycyzmu realizowanej w latach 80-tych przez kanclerza federalnego Helmuta Schmidta, mimo iż była ona sprzeczna z ideałami SPD wypracowanymi przez Willi Brandta we wczesnych latach 70-tych^{15/}.

2.3. Główne partie polityczne RFN a problematyka Polski

W dążeniach do odzyskania utraconych pozycji politycznych i zaufania społeczeństwa, SPD realizuje program poszukiwań służących temu celowi. Prowadzi wewnętrzny dialog - ostry i kontrowersyjny. W listopadzie 1983r. na zjeździe w Kolonii odrzuciła plan rozmieszczenia na obszarze RFN amerykańskich rakiet "Pershing" i "Cruise" proponowany poprzednio przez kanclerza H.Schmidta. Na kolejnym zjeździe, tym razem w Norymberdze w sierpniu 1983r., przygotowała projekt nowego programu partii, w miejsce poprzedniego, obowiązującego od roku 1959. Lansuje w nim tezę o wspólnym bezpieczeństwie między blokami polityczno-militarnymi oparty na zasadzie struktu-

15/ Zob.: W Pomianowski, Czas przemyśleń i dylematów, w: "Życie Warszawy", nr 61 z 13.03.1987r., s.5 oraz Biuletyn Centrum Studiów Polityki i Propagandy, wyd. Akademii Nauk Społ. PZPR, nr 2/87r.

ralnej niezdolności do działań ofensywnych. Zapowiada wypowiedzenie - w wypadku objęcia władzy w RFN - zachodnioniemiecko-amerykańskiego układu w sprawie zbrojeń kosmicznych, zmniejszenie wydatków na obronę konwencjonalną, zmianę struktury Bundeswehry na całkowicie defensywną.

Działalność na rzecz bezpieczeństwa, uchwalone przez SPD na zjeździe w Norymberdze, realizowane jest praktycznie m.in. w ramach tzw. "drugiej fazy polityki odprężenia". Zakłada się w niej także pogłębianie i rozwijanie kontaktów z podstawowymi siłami politycznymi Europy Wschodniej, dialog z partiami politycznymi sprawującymi w krajach socjalistycznych rolę przewodnią i kierowniczą. W ramach tych kontaktów, przedstawiciele SPD i PZPR opracowali wspólny dokument dotyczący środków budowania zaufania i bezpieczeństwa w Europie. Współ z KPZR, socjaldemokraci z RFN podjęli problemy rozbrojenia i bezpieczeństwa ekonomicznego. Wraz z NRD-owską Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności SPD opowiedziały się za utworzeniem wzdluż łaby korytarza wolnego od broni jądrowej i chemicznej.

Urzeczywistnieniem programu normyberskiego z 1983r. była niewątpliwie wizyta w Polesie w dniach 29.09-1.10.1987r. przewodniczącego SPD Hansa-Jochena Vogela. Następcą W. Brandta na tym stanowisku, dla którego podróż do Warszawy była drugim wyjazdem poza granice RFN od czasu objęcia przywództwa wśród zachodnioniemieckich socjaldemokratów oświadczył, iż przywiązuje osobiście szczególne znaczenie do rozwoju stosunków niemiecko-polskich. Stwierdził ponadto, że Układ Warszawski z 7 grudnia 1970r. / o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków między PRL a RFN/ okazał się solidną platformą dobrze służącą procesowi normalizacji i pojednania^{16/}.

16/ Wywiad H.J.Vogela dla dziennika "Vorwaerts" z dnia 26.09.1987r., w: "Życie Warszawy", nr 226 z 28.09.1987r., s.6.

W podobnym duchu przywódca SPD odpowiadał na pytania dziennikarzy podczas konferencji prasowej zorganizowanej w Warszawie, idee wzajemnego zrozumienia w kwestii zasadniczej dla niemieckiego i polskiego narodu - pokoju i bezpieczeństwa - znalazły mocny akcent we wspólnym komunikacie podpisanym przez gen. W. Jaruzelskiego i H. J. Vogela w dniu 1.10.1987r.^{17/}

Wizyta w Polsce czołowego polityka zachodnioniemieckiego lat 80-tych, jakim jest przywódca SPD dowodzi, że konstruktywny dialog między oboma państwami, mimo dzielących je wszelkich różnic ideologicznych i politycznych, jest możliwy. Ze wspólną płaszczyzną dialogu można znaleźć - zwłaszcza wówczas, jeżeli podstawą rozmów jest nadrzędna dla ludzkości sprawa pokoju i wzajemnego bezpieczeństwa oraz realizm polityczny.

Wiele symptomów wskazuje na to, iż także nowa /od października 1982r./ koalicja rządowa nad Renem dostrzega szansę, jaką dla Europy i samej RFN stwarza realistyczna ocena procesów politycznych zachodzących w tej części świata. Dowodzi tego m.in. wizyta Ericha Honeckera w RFN we wrześniu 1987r.^{18/} i rozmowy przywódców obu państw niemieckich, których wyniki ocenione zostały przez obie strony jako pozytywne, dające powody do zadowolenia^{19/}. Potwierdzeniem tej tezy jest także stan stosunków dwustronnych Polska-RFN. Podstawą ich normalizacji stał się - o czym pisano wcześniej - układ z 7 grudnia 1970r., w którym Republika Federalna uznała status quo powojennej Europy, a następnie nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a RFN, co miało miejsce 14 września 1972 roku.

17/ Tekst komunikatu w: "Życie Warszawy", nr 230 z dnia 2.10.1987r.s.1

18/ Do pierwszego w historii obu państw spotkania przywódców H. Schmidta i E. Honeckera doszło w 1981r. w NRD.

19/ Zob. E. Honecker kontynuuje podróż po RFN, w: "Życie Warszawy", nr 211 z 10.09.1987r., s.4.

Mimo, że oba kraje dzieli jeszcze dziedzictwo historii, odmienne wartości wynikające z ustrojów i w dużym stopniu różne cele strategiczne, osiągnięto już wiele. Nie tylko w sferze politycznej, gospodarczej i kulturalnej, lecz także psychologicznej. Świadczą o tym kontakty międzypaństwowe i międzypartyjne, b. wysoka pozycja RFN wśród polskich partnerów gospodarczych, nasza obecność kulturalna nad Renem i zachodnioniemiecka nad Wisłą, dwustronny ruch turystyczny, wzajemna życzliwość obu społeczeństw. Dowodzi klimat obrad piątego już Forum Polska-RFN, które odbyło się w maju 1987r. w Kilonii z udziałem znaczących osób z obu stron pod hasłem "Co możemy wspólnie uczynić dla Europy"^{20/}, postęp w pracach Wspólnej Komisji PRL i RFN ds. Podręczników Szkolnych działającej od 1972r. i obradującej po raz 20 w czerwcu 1987r. w Poznaniu itp.^{21/}

2.4. Wybrane problemy zachodnioniemieckiego rewizjonizmu

Nie tylko strona polska uważa, iż możliwości pogłębienia współpracy w każdej dziedzinie nie zostały wykorzystane. M.in. dlatego, że w RFN, w tym także w oficjalnym Bonn, próbuje się niekiedy narzucać podetawy wzajemnych stosunków w drodze reinterpretacji układu z 7 grudnia 1970r. bądź też relatywizowania jego prawnomiędzynarodowej wymowy. RFN np. jako jedyne państwo europejskie nie uznała dotychczas w sposób jednoznaczny i ostateczny ustanowionego w Jącku i Poczdamie europejskiego porządku terytorialno-politycznego, w tym także północnej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Na porządku dziennym są wystąpienia niektórych polityków zachodnioniemieckich i różnego rodzaju imprezy rewizjonistyczne

20/Zob. Z. Ramotowski, łagodny wiatr nad Kilonią, w: "Życie Warszawy", nr 112 z 15.05.1987r., s.5.

21/Zob. Troska o obraz prawdziwy, rozmowa z prof. A. Czubińskim, w: "Życie Warszawy", nr 124 z 29.05.1987r., s.5.

organizowane w różnych miastach RFN. Tak np. federalny minister spraw wewnętrznych Friedrich Zimmermann /CSU/ oświadczył podczas zjazdu ziomkostw przesiedleńczych w Monachium, odbytego 29 stycznia 1983r., że rząd nie zamierza zawęzić problemu niemieckiego do RFN i NRD, lecz także włączyć do rozważań obszary na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Działacz rewizjonistyczny Herbert Czaja po przejęciu władzy w RFN przez chadecję i liberałów wyraził przekonanie /powtarzane zresztą wielokrotnie/, że nowy rząd federalny dokona zasadniczego zwrotu w polityce wschodniej i niemieckiej, czyli innymi słowy przekreśli dokonania socjaldemokratów z czasów W.Brandta. W tym samym duchu stale wypowiada się inny rewizjonista Herbert Hupka. Charakterystyczne jest, iż kanclerz federalny H.Kohl, formalnie nie kwestionujący układu Polska-RFN z grudnia 1970r., przyjął w 1983r. prezydium "Związku Wypędzonych" zapewniając przybyłych działaczy, iż rząd popierać będzie program i cele polityczne organizacji "wypędzonych". We wrześniu 1987r. podczas wizyty E.Honeckera w RFN ten sam kanclerz federalny mówił wobec przywódcy NRD o potrzebie pozostawienia na pozycji jedności narodu, zaś szef frakcji parlamentarnej CDU/CSU/ A.Oreger wyraził się przy tej okazji, że problem niemiecki pozostaje otwarty aż do uregulowania i że w pozycjach prawnych nic się tu nie zmieniło. Oznacza to potwierdzenie aktualności orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 7 lipca 1975r. o tzw. dalszym istnieniu Rzeszy niemieckiej w granicach z 1937r. i tezy o rzekomo milionowej mniejszości niemieckiej w Polsce^{22/}.

22/ Zob. E.Honecker kontynuuje podróż po RFN, w: "Życie Warszawy", nr 211 z 10.09.1987r., s. 5, oraz Aneks Dokumentacyjny do Biuletynu Miesięcznego Akademii Nauk Społecznych, nr 5/1986r.

Należy przy tym zauważyć fakt istnienia w RFN i aktywnego działania 20 ziomkostw i 11 prześledleńczych organizacji krajowych zrzeszonych w tzw. Związku Wypędzonych, funkcjonowania dziesiątek naukowo-politycznych placówek naukowych badających tzw. zagadnienia wschodu /Ostforschung/ i dysponujących milionami zachodnio-niemieckich marek, produkcji ogromnej ilości filmów, audycji radiowych i TV, książek, prasy i materiałów propagandowych o rewizjonistycznej, w tym antypolskiej treści, kierowanych do własnego społeczeństwa i społeczeństw państw ościennych.

Swoistym kuriozum jest tu fakt, że na początku 1987r. w czasie walki przedwyborczej do Bundestagu, działacz CSU Otto Von Habsburg wystąpił z inicjatywą przyznania pokojowej nagrody Nobla Związkowi Wypędzonych, ponieważ "... czuje się on odpowiedzialny za wiele narodów, które od czasu Jałty poddane są imperialistyczno-kolonialnemu wyzyskowi ze strony Związku Radzieckiego..."^{23/}

2.5. Aktualne aspekty antykomunistycznego i militarystycznego wychowania w RFN

Charakterystyczne jest, że ową dywersyjną propagandę uprawiają nie tylko zinstytucjonalizowane pozarządowe ośrodki rewizjonistyczne i antykomunistyczne, ziomkostwa, związki czy stowarzyszenia, lecz także placówki państwowe. W odbiorze społecznym taka działalność może przez to mieć duży walor wiarygodności i może być odbierana jako wykładnia oficjalnej polityki zagranicznej rządu. Stwarza to obiektywne warunki kształtowania klimatu nietolerancji wobec innych narodów, nacjonalizmu a nawet szowinizmu, atmosfery korzystnej dla zaszczepiania do świadomości społeczeństwa militarystycznych, agresywnych idei, realizacji przez rząd

23/ Cyt.za: Biuletyn Centrum Studiów..., op. cit., s. 9.

militarnej polityki.

W tworzeniu takiej atmosfery i takiego klimatu zainteresowane są przede wszystkim ugrupowania neohitlerowskie i skrajnej prawicy, kierownicze koła przemysłowe i wojskowe, Bundeswehra, kościół. Mają one służyć umacnianiu burżuazyjnej świadomości politycznej, apoteozie zachodniemieckiego ustroju i gotowości do jego obrony przed rzekomym zagrożeniem ze wschodu, nienawiści do komunizmu i państw socjalistycznych, aprobaty dla decyzji polityczno-militarnych rządu podejmowanych w ramach sojuszu atlantyckiego i atlantyckiej wspólnoty, przygotowaniu psychologicznemu ludności do współczesnej wojny.

Program stosownego wychowania ideologicznego, uwzględniający modelowe kształtowanie takich wartości, pożądaných z punktu widzenia potrzeb burżuazyjnego państwa NATO - wskiego, realizowany jest już z młodzieżą zachodniemiecką. Idzie tu głównie o kamuflaż faktycznych funkcji i charakteru Bundeswehry przedawianej oficjalnie jako armii pokojowej. Idzie także o popularyzowanie służby wojskowej wśród młodego pokolenia Niemców - jej nadrzędności w stosunku do innych form służby państwowej i zarazem atrakcyjności pod względem technicznym^{24/}. Celem tego wychowania jest ponadto usprawiedliwianie rosnących wydatków na cele zbrojeniowe i uzyskanie aprobaty młodzieży dla polityki finansowej państwa. Ma ono wreszcie za zadanie psychologicznego przygotowania młodych mężczyzn do wojny w imię obrony "zachodniej demokracji" przed "agresją ze wschodu".

Dlatego też w szkołach średnich RFN intensyfikuje się program nauczania wojskowego. Prowadzona jest tam systematycznie praca instruktorsko-metodyczna z nauczycielami realizującymi ten program:

24/ Dowodem atrakcyjności służby wojskowej w Bundeswehrze dla młodzieży jest m.in. fakt, że w latach 80-ych na jedno miejsce w szkołach oficerskich było kilku kandydatów, i że jest dużo chętnych do służby nadterminowej.

m.in. przez organizowanie kilkudniowych kursów w ośrodku "Innere Führung" w Koblencji oraz przeprowadzenie w wybranych jednostkach wojskowych tematycznych seminariów dla nauczycieli. Wielkiego wydzwisku propagandowego nadaje się tu "dniom otwartych koszar" i różnym ceremoniom wojskowym na które zapraszana jest młodzież i ludzie starszego pokolenia. Dużą uwagę przypisuje się sprawie ideowej i merytorycznej opieki jednostek Bundeswehry nad organizacjami młodzieżowymi kultywującymi tradycje Wehrmachtu, w tym zwłaszcza nad organizacją "Młodzież Stahlhelmu" i innymi /jest ich w RFN ok. 600/ współpracującymi z Bundeswehrą. Stosuje się specjalne, wysokie kryteria ideowe i intelektualne przy naborze kandydatów na stanowiska tzw. oficerów prasowych /stopień wojskowy - por. i kpt./ do których obowiązków należy m.in. utrzymywanie ścisłych kontaktów ze szkołami i organizacjami młodzieżowymi.

Nośnikiem reakcyjnych tendencji w społeczeństwie zachodni Niemiec jest część kadry oficerskiej liczącej ogółem ok. 38.000 ludzi. Nie bez znaczenia jest tu jej rodowód /prawie 65 proc. oficerów to synowie drobnomieszczanstwa, właściciele przedsiębiorstw i fabryk oraz rodzin wojskowych /, przede wszystkim wszakże pochodzenie terytorialne. To, że ponad 47 proc. oficerów Bundeswehry urodziło się poza granicami RFN /ok. 24 proc. na obszarze Polski i prawie tyle samo na terytorium NRD/ uzewnętrznia się w jawnie manifestowanym przez nich rewizjonizmie, antydemokratycznych i prawicowych poglądach, prochadeckich sympatiach^{25/}.

Ogromną rolę opiniotwórczą spełnia w RFN prasa, zwłaszcza dzienniki i czasopisma wydawane w milionach egzemplarzy. Mieniąc

^{25/} Zob. J. Sikora, "Główne kierunki indoktrynacji politycznej żołnierzy Bundeswehry", w: Koncepcje polityczno-militarne..., op. cit., s. 145.

sie w wiêkszości niezaleźnymi, staję one na pozycjach ustrojowych państwa i zachodnioniemieckich sojuszy polityczno-militarnych kształtując świadomość społeczną i przekonania ideowo-polityczne społeczeństwa. Są zatem znacznym ogniwem politycznej infrastruktury państwa, choć stanowią własność pięciu potężnych przedsiębiorstw wydawniczych, pięciu wielkich koncernów, których łączne obroty w 1983r. wyniosły 15,5 mld. zachodnioniemieckich marek. Są to koncerny Bertelsmann, Springer, Bauer, Burda i Holtzbrinck, należące do grupy ok. 40 potęg wydawniczych krajów kapitalistycznych. Dostarczają one prawie 30 proc. łącznego nakładu wszystkich ponad 1.200 dzienników wydawanych w RFN, a tym samym zajmują dominującą pozycję na rynku prasowym tego kraju. Czasopiama popularne i magazyny aktualności drukowane przez te koncerny sprzedaje się w nakładzie 42,5 mln egzemplarzy rocznie.

Oprócz wymienionych potentatów, działających na obszarze całej republiki i poza jej granicami, istnieją wiele przedsiębiorstw prasowych będących monopolistami na skalę regionalną.

Firma Bertelsmanna, składająca się z 242 przedsiębiorstw rozmieszczonych w 22 krajach, jest drugą tego typu na świecie co do wielkości po północnoamerykańskim koncernie CBS. Przedsiębiorstwa filiane firmy produkują książki, czasopiama, filmy i nośniki dźwięku wychodząc na przeciw szerokiej gamie politycznych potrzeb i zainteresowań burżuazyjnego społeczeństwa. Sztandarową rolę koncernu Bertelsmanna pełni "Der Stern" drukowany w Hamburgu w nakładzie 1.819.000 egz, /rok 1986/. Ten popularny tygodnik ilustrowany, podkreślający swoją liberalność i rzeczywiście sporadycznie protestujący przeciwko polityce eskalacji zbrojeń i konfrontacji, znany jest z niewybrednych wypadów antykomunistycznych, z fałszerstw historycznych i

falszowania współczesności.

Towarzystwo wydawnicze Axel Springer jest największym koncernem prasowym RFN i Berlina Zachodniego. Powiązane z monopolami przemysłowymi i bankowymi jest także rzecznikiem najbardziej reakcyjnych, agresywnych sił kapitału monopolistycznego. Czasopisma Springera stały się też trybuną do szerzenia na wielką skalę idei polityki konfrontacji, eskalacji zbrojeń, rewanżyzmu. Są one nastawione na indoktrynację czytelnika w duchu nacjonalizmu, wojującego antykomunizmu, militarystyki.

Springer wydaje 7 dzienników, w tym drukowany w Hamburgu w nakładzie 6.346.000 egz. /dane z 1986r./ "Bild Zeitung"; tworzy całą rodzinę czasopism do których należy ponad 20 różnych wydań regionalnych, zaś jego niedzielna mutacja "Bild am Sonntag" ma nakład 2.600 000 egz. Obok własnych czasopism koncern Springera drukuje cały nakład /1.100 000 egz. w 1986r. / popularnego tygodnika politycznego i ogólnoinformacyjnego "Der Spiegel" oraz część nakładu tygodnika "Die Zeit", tworzy komercyjne programy radiowe i telewizyjne.

Konserwatywną ideologię, pogodne barwy świata marzeń, przepis na sukces i gwiazdorstwo przedstawia swoim czytelnikom, głównie zaś 20 milionom stałych czytelniczek, przedsiębiorstwo Burda. W 1985r. firma wydawała czasopisma o łącznym jednorazowym nakładzie 8,8 mln. egz. natomiast czasopisma "Burda Modern" i "Carina" sprzedawane są w ponad 120 krajach w ilości 50 mln egz.

Organ Niemieckiej Partii Komunistycznej dziennik "Unsere Zeit" drukowany jest w Düsseldorfie od 1973r. w nakładzie 40.000 egz.

zaś tygodnik wyrażający poglądy prawicowych, neohitlerowskich kół militarystycznych "Deutsche National Zeitung und Soldaten Zeitung" drukowany w Monachium ma 136.000 egz. nakładu.^{26/}

W RFN funkcjonuje kilka agencji prasowych. Największą jest Deutsche Presse-Agentur /DPA/ - niezależna, mająca swoją siedzibę w Hamburgu i działająca od października 1949r., której serwis informacyjny nadawane są kilka razy dziennie w językach angielskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim.

W systemie indoktrynacji antykonunistycznej społeczeństwa RFN ważną rolę spełnia telewizja funkcjonująca jako masowy i najbardziej sugestywny instrument kształtowania opinii publicznej. Wiele jej programów poświęconych jest także Polsce, przy czym sytuacja i wydarzenia w naszym kraju przedstawiane są z perspektywy antykomunistycznej, zaś audycje te mają generalnie charakter tendencyjny i na ogół nieprzyjazny wobec partii, władz i socjalistycznego państwa, a jest takich audycji przeważnie kilka - kilkanaście w miesiącu.

W podobnych również celach wykorzystywana jest zachodnioniemiecka radiofonia, zwłaszcza zaś "Radio Niemiec" /Deutschlandfunk - DLF/ i "Niemieckie Fale" /Deutsche Welle/. Systematycznie zwiększana jest moc nadajników radiowych i przebudowane są pola antenowe obu rozgłośni, między ich dyrekcjami a przedstawicielami radiofonii innych głównych państw kapitalistycznych Europy oraz USA i Izraela dokonuje się wymiany poglądów i uzgadnia współdziałanie.

Należy podkreślić, iż "Radio Niemiec" emituje każdego dnia 2,5 godz. programu w języku polskim o charakterze dywersyjnym i anty-

26/ Dane o prasie i czasopiśmie w: Informator Polityczny PAP, op.cit. s. 24 oraz Zachodnioniemieckie Koncerny Wydawnicze, wyd. Akademii Nauk Społecznych PZPR, nr 12/1985r.

socjalistycznym. Należy także zauważyć, że od 1950r. na obszarze RFN, w Monachium, działa główny instrument antypolskiej propagandy dywersyjnej - sekcja polska Radia Wolna Europa nadająca na dobę 22,5 godz. dywersyjnej treści w języku polskim. Od maja 1986r. stanowisko dyrektora Radia "Wolna Europa" zajmuje Grzegorz Wierzyński ur. w Warszawie w czerwcu 1939^{27/}.

2.6. Organizacje społeczne

Zachodnioniemieckie tradycje polityczne i społeczne związane z funkcjonowaniem różnych struktur organizacyjnych w tym zakresie - zarówno federalnych jak i krajowych - oraz oficjalny pluralizm polityczny determinują kształt politycznej i społecznej infrastruktury, mają znaczenie dla funkcjonowania państwa. Największą rolę w mechanizmach władzy odgrywają - o czym pisano już wcześniej - główne partie polityczne sprawujące władzę oraz te, które są wobec nich w opozycji. Z tej praktyki wynika, że funkcje organizacji społecznych sprowadzają się raczej do roli swoistych grup nacisku, do reprezentowania interesów danego środowiska bądź grupy zawodowej.

Ta formuła oceny odnosi się także do związków zawodowych skupiających w RFN najliczniejszą grupę obywateli czynnych zawodowo. Nie są to bowiem związki klasowe i programowo wykluczają one prowadzenie walki klasowej. Wysoka zaś koniunktura gospodarcza utrzymująca się w RFN od lat i wysoki przekrojowo standard stopy życiowej mieszkańców republiki powodują, że akcje strajkowe inicjo-

27/ I. Golejewski, Dywersja ideologiczna przeciwko krajom socjalistycznym w: "Wojsko-Ludowe" nr 9/1987r., s. 60; Centrum Studiów..., op.cit., s. 79 i Zachodnioniemieckie Koncerny ..., op.cit.

wane przez związki zawodowe należą do rzadkości. Ograniczenie możliwości odgrywania przez związki zawodowe istotniejszej roli w życiu politycznym państwa prawdopodobnie powoduje, że należy do nich niewiele ponad 40 proc. ogółu zatrudnionych obywateli RFN.

Najliczniejszą zachodnioniemiecką organizacją jest Federacja Niemieckich Związków Zawodowych /Deutscher Gewerkschaftsbund -DGB/ założona w 1945r. i licząca ponad 7,7 mln członków/ dane z 1985r./, Federacja należy do Międzynarodowego Komitetu Wykonawczego Związków Zawodowych, zaś swoim zasięgiem obejmuje obszar RFN i Berlina Zachodniego. Ma charakter uniwersalny i skupia ludzi różnych zawodów zorganizowanych w związkach branżowych /stąd Federacja/. Organ prasowy Federacji ma tytuł "Welt der Arbeit".

Drugą pod względem liczebności jest Federacja Urzędników Niemieckich /Deutscher Beamtenbund- DBB/ zrzeszająca ponad 800.000 członków / w r. 1984/ zatrudnionych w administracji państwowej i gospodarczej. Federacja istnieje od 1949r. i jest członkiem Międzynarodowej Organizacji zrzeszającej pracowników biur i urzędów z siedzibą w Brukseli. Oficjalnym wydawnictwem Federacji jest "Der Beamtenbund".

Związkiem alternatywnym wobec DBB jest Niemiecki Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych /Deutsche Angestellten - Gewerkschaft - DAG/. Założony został w 1949r. i w r. 1983 osiągnął liczebność 497.346 członków, którymi są - podobnie jak w DBB - urzędnicy administracji gospodarczej i państwowej. Związek jest członkiem organizacji międzynarodowej zrzeszającej pracowników handlowych, biurowych i technicznych stanowiących sekretariat zawodowy MKWZZ.

Jedynym związkiem zawodowym uznającym nadrzędność kierownictwa partii politycznej jest Federacja Chrześcijańskich Związków Zawodo-

wych /Christlicher Gewerkschaftsbund Deutschlands - CGD/ - niejako organ związkowy zachodniemieckiej chadecji .W 1983r. liczyła ona 299,771 członków zrzeszonych w Związkach Robotniczych/Siedem Związków branżowych/, w Centrali Związków Pracowników Umysłowych, w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych Pracowników Służb Publicznych, Kolei i Poczty oraz w Zrzeszeniu Pracowników Handlu i Przemysłu.

Poza federacjami działają autonomicznie: Związek Zawodowy Policjantów /ok. 140.000 członków/, Związek Zawodowy Sędziów , Unia Kierowniczych Pracowników Umysłowych i Wspólnota Niemieckich Związków Nauczycielskich.^{28/}

W latach 70-tych głośnie były w RFN - ze względu na działalność terrorystyczną - niewielkie liczebnie ugrupowania skrajnej lewicy i prawicy - neotrozkistowskie, maoistowskie, neoanarchistyczne i neofaszystowskie mające często w nazwie przymiotnik "komunistyczne" i "socjalistyczne" bądź akcent militarny . Nie osiągnęły one wszakże swych celów programowych zakładających załamanie porządku prawnego i ładu społecznego w państwie oraz zastraszenia ludności. Rozbite przez siły policyjne i potępione przez zdecydowaną większość zachodniemieckiego społeczeństwa schodziły niejednokrotnie w podziemie lub rozpadły się kończąc swój krótki na ogół żywot.

Większą natomiast rolę w wymiarze społecznym, a przez to i politycznym , odgrywają w FRN organizacje młodzieżowe, zwłaszcza zaś stanowiące przybudówki głównych partii politycznych. Aktywne są tu przede wszystkim: socjaldemokratyczna organizacja młodzieżowa "Młodzi Socjaliści" /Jungsozialisten - JUSO/, organizacja młodzieżowa

28/ Dane o związkach zawodowych z: Informator Polityczny PAP, op.cit. Zob. też.: J.Muszyński ; op.cit. s.154-158.

wa o orientacji prochadeckiej "Unia Młodzieży" /Junge Union Deutschlands/ "Niemieccy Młodzi Demokraci" /Deutsche Jung - Demokraten/, organizacja skupiająca młodych zwolenników poglądów liberalnych.

2.7.- Kościół w RFN

Miejsce chrześcijańskiej demokracji w systemie politycznym RFN oraz fakt, że od 1982r. sprawuje ona władzę w państwie determinuje rolę i znaczenie kościoła i zachodniemieckich organizacji religijnych. Najbardziej znaczącą grupą wyznaniową, przez m.in. swą liczebność, są w RFN katolicy, przy czym pozycję tę przejęli po ewangelikach w połowie lat 70-tych. W 1987r. wyznanie rzymskokatolickie deklaruowało 26,3 mln mieszkańców na 61 mln ludności. Wierzących i jednocześnie praktykujących jest wszakże w RFN znacznie mniej, bo zaledwie 8,5-9 mln katolików. Pozostali swój związek z kościołem ograniczają na ogół do trzech sakralnych czynności: chrztu, ślubu i religijnego pogrzebu.

Bastionem kościoła rzymsko-katolickiego jest południe RFN, zwłaszcza Bawaria, Saksonia i Nadrenia. Obszary te są zarazem bazą społeczną CDU/CSU.

Widoczne są w RFN symptomy kryzysu kościoła rzymsko-katolickiego. W 1985r. oficjalnie zerwało z nim związki ok. 75.000 wiernych, co w RFN deklaruje się na piśmie i odnotowuje w celach podatkowych. Niedostatek powołań kapłańskich powoduje, że wiele parafii kościelnych nie jest obsadzonych a lukę tę próbuje się wypełnić pracą księży obco krajowców - Hiszpanów, Polaków a nawet Hindusów. Przewodniczący episkopatu zachodniemieckiego kardynał J.Hoeffner

/zmarł w 1987r./ oświadczył jeszcze w 1985r., iż ubolewa z powodu obojętności religijnej społeczeństwa RFN; w następnych latach proces ten nie został zahamowany^{29/}.

Struktura organizacyjna kościoła rzymsko-katolickiego w RFN kierowanego przez 67 biskupów obejmuje 5 archidiecezji i 17 diecezji oraz 12.500 parafii w których pracuje 22.000 księży. Według obowiązującej w RFN wykładni, 4 diecezje położone na pograniczu wschodnim obejmują formalnie także okręgi kościelne położone na terenie NRD, co według poglądów hierarchii kościelnej RFN świadczy rzekomo na korzyść tezy o jedności "Kościoła niemieckiego".

Drugą, nie mniej liczną grupę wyznaniową w RFN są protestanci zamieszkali głównie w pñ. części kraju - w Szlezwiku-Holsztynie, Dolnej Saksonii, Bremie, Hamburgu. Protestantyzm zachodniemiecki rozwija się w kilku nurtach-luteranizmu, kalwinizmu i unionizmu, przy czym wszystkie te nurty integruje Niemiecki Kościół Ewangelicki.

Wyznawcy możeszowi zgrupowani są we wspólnotach, stowarzyszeniach i organizacjach Żydów niemieckich, którymi kieruje Główna Rada Żydowska.

Ideologiczne i polityczne uwarunkowania spowodowały, że w Niemczech od 1919r. obowiązuje zasada rozdziału państwa od kościoła. Formułę tę respektują władze w RFN i zachodniemiecka Konferencja Episkopatu. Te same wszakże względy polityczne i ideologiczne powodują, że między ową kapitalistyczną władzą państwową a hierarchią poszczególnych związków wyznaniowych istnieje nieformalny sojusz. Służyć on ma umocnieniu istniejącego porządku społeczno-ekonomicznego oraz wspólnej walce z ideologią marksistowską^{30/}.

29/ Zob. E. Guz, Jan Paweł II w RFN, w: "Argumenty" nr 21/1987r. s. 3. Warto wszakże zauważyć, że w czasie drugiej wizyty Papieża Jana Pawła II w RFN w maju 1987r. w poszczególnych uroczystościach kościelnych brało udział po kilkaset tysięcy ludności. Zob. "Kierunki", nr 20/1987r., s. 3.

30/odnośnik na s. 40

2.8. Ludność RFN

W 1985r. ludność RFN liczyła 61,2 mln mieszkańców przy niewielkiej przewadze kobiet /rząd kilku milionów w wieku ponad 50 lat/. Społeczeństwo zachodniemieckie jest stosunkowo młode, bowiem prawie 60 proc. całej populacji nie przekracza 40-go roku życia. Przyrost naturalny w okresie powojennym wykazywał jednak tendencję malejącą by osiągnąć w 1972r. wartość ujemną 0,5 promile oscylując przez następne lata wokół tej wielkości^{31/}. W 1980 r. prawie 25 proc. małżeństw zachodniemieckich nie posiadało dzieci, a 31 proc. miało tylko 1 dziecko.

Prawie 98 proc. ludności RFN stanowią Niemcy, natomiast resztę głównie Duńczycy, Austriacy, Holendrzy i Polacy. Średnia gęstość zaludnienia prawie 247 mieszkańców na km² należy do najwyższych w Europie, przy czym zdecydowana większość ludności, bo aż ponad 80 proc. ogółu, zamieszkuje w miastach i osiedlach miejskich. Wiąże się to ze strukturą zawodową ludności, z miejscem pracy jej dorosłej części. Szczególnie gęsto zaludniona jest Nadrenia Północna - Westfalia /ponad 510 mieszkańców na km²/, a w niej Zagłębie Ruhry /ponad 1200/, najrzadziej zaś - północna część RFN i wschodnie obszary nadgraniczne /150 osób na km²/.

Główne miasta to Hamburg, Monachium, Kolonia, Essen, Frankfurt nad Menem, Düsseldorf, Dortmund, Stuttgart, Brema, Hanower, Zagłębie Ruhry zamieszkuje ok. 6 mln mieszkańców.

d.o. odnośnika zę 30/

30/ Zob. Stosunki państwo-kościół w niektórych Krajach kapitalistycznych, Fakty i Komentarze, nr 1/1985r. s. 8-14.

31/Encyklopedia Powszechna, PWN, Warszawa 1975 r., t. II s. 272.

Ludność w wieku produkcyjnym /16-64 lat/ stanowi w RFN ok. 70 proc. całej populacji, t.j. ponad 42,8 mln., natomiast zawodowo czynnych jest prawie 26 mln kobiet i mężczyzn. Struktura tej ludności jest typowa dla wysoko rozwiniętego gospodarczo państwa kapitalistycznego, bowiem z tych 26 mln prawie 50 proc. zatrudniona jest w przemyśle i dziedzinach z przemysłem związanych, w górnictwie, energetyce, transporcie i łączności i aż 24 proc. w różnego typu usługach. W zdecydowanej większości /85 proc./ są to pracownicy najemni.^{32/}

Klasę robotniczą, liczącą ok. 8 mln ludzi tworzą głównie robotnicy wielkiego przemysłu - hutnicy, górnicy, metalowcy, pracownicy zakładów przetwórczych. Tę najliczniejszą grupę zawodową charakteryzują wysokie kwalifikacje fachowe i odpowiednie /przeważnie średnie/ wykształcenie, przy czym wymóg ten jest niezbędny jeśli się uwzględni poziom technologiczny zachodniemieckiego przemysłu, zwłaszcza elektrotechnicznego, precyzyjnego, maszynowego /produkcja samochodów/ itp.

Wysoko kwalifikowana i wydajna praca tej - lecz nie tylko - grupy zawodowej jest odpowiednio ekwiwalentnie opłaca gwarantując zatrudnionym wysoki przekrojowo standard życia. Wpływa to oczywiście na stopień świadomości klasowej robotników RFN, na zminimalizowanie wystąpień i demonstracji natury klasowej, żądań czy postulatów o kontekście i tle politycznym.

Nowoczesność technologiczna zachodniemieckiego przemysłu i jego pełne otwarcie na postęp powoduje znaczne zapotrzebowanie

^{32/} Zob. S. Żyromski, Ludność - czynnikiem potencjału wojenno-ekonomicznego RFN, w: Problemy potencjału wojenno-ekonomicznego RFN, wyd. WAP, 1985r., s. 122 i J. Muszyński, op.cit., s. 138-140.

na inteligencję techniczną i pracowników naukowo-badawczych, na wysokiej klasy menadżerów. Nieprzypadkowo zatem stanowią oni dość liczną /ok. 1,5 mln osób / grupę zawodową inteligencji technicznej posiadającej wyższe techniczne /do 1 mln mężczyzn i kobiet/ i średnie specjalistyczne wykształcenie. Jest to koło napędowe postępu naukowo-technicznego w RFN a jednocześnie często udziałowcy pakietów akcji, co łączy tę grupę ekonomicznie ze średnią i wielką burżuazją, wiąże ideologicznie z zachodniemieckim ustrojem.

Wysoki poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego spowodował, że RFN posiada niewielkie zasoby siły roboczej zatrudnionej w rolnictwie. W 1982r. była to wielkość 945.000 osób przy tendencji malejącej. Charakterystyczne przy tym jest, że na 764.123 właścicieli gospodarstw rolnych,^{33/} tylko około 50 proc. utrzymywało się wyłącznie z pracy w rolnictwie a dla aż 40 proc. właścicieli podstawowy dochód pochodził z innych, pozarolniczych działów gospodarki. Ta pierwsza wszakże grupa rolników dysponowała 75 proc. całości użytków wolnych i dostarczała na rynek wewnętrzny ponad 80 proc. produkcji zwierzęcej i roślinnej.

Wyraźne są w RFN symptomy koncentracji ziemi, czego wyrazem jest sukcesywny wzrost liczby gospodarstw o powierzchni ponad 100 ha. Wyposażone w b.wydajne maszyny i urządzenia rolnictwo zachodniemieckie jest wysoko produkcyjne zarówno jeśli idzie o plony zbóż z ha /ściska czołówka światowa/ jak i produkcję zwierzęcą.

33/ Zob. J. Kołodziejak, Rolnictwo w gospodarce RFN, w: Problemy potencjału..., op.cit. s.192-218.

Rolnicy niemieccy, kontynuujący w pewnym zakresie tradycje wstępcznego prusactwa i charakteryzujący się ideologicznym konserwatyżmem oraz zachowawczymi poglądami społeczno-politycznymi, stanowią główną bazę społeczną chadecji.^{34/}

2.9. Polonia w RFN

Do 1980-81r. Polonię w RFN stanowili osiadli na tych terenach emigranci polscy przybyli tu w celach zarobkowych jeszcze w XIX wieku. Największy ich napływ miał miejsce po 1871 r. i trwał do I wojny światowej, zaś główną bazą rekrutacyjną emigrantów - głównie robotników fabrycznych i rzemieślników - był Śląsk, Wielkie Księstwo Poznańskie i Pomorze. Osiedli przede wszystkim w rejonie Berlina, w Westfalii i Nadrenii /miasto Bochum/ częściowo powrócili do Polski po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Ci co pozostali, łączyli się w organizacjach zawodowych, w związkach sportowych "Sokół", czy korporacjach religijnych, a zwłaszcza w Związku Polaków w Niemczech /rok założenia - 1922/.

W okresie międzywojennym Polonia w Niemczech walczyła o prawa należne mniejszości narodowej, trwała mężnie mimo prześladowań i terroru faszystowskiego na pozycjach polskości doprowadzając w 1938r. do Kongresu Polaków w Niemczech.

Po II wojnie światowej działacze Polonii odbudowali polskie życie społeczne na terenach okupowanych, a w 1946r. reaktywowali Związek Polaków w Niemczech i powołali nową organizację - Związek Polaków "Zgoda" w RFN. Polonia, licząca w latach 70-tych ok. 132.000 osób^{35/}, /z tego 80 proc. to Polacy urodzeni za granicą i posiadający obywatelstwo RFN/ rozmieszczona była nadal w Nadrenii

34/ Tamże, oraz : J. Muszyński, op.cit. s.141.

35/ Encyklopedia Powszechna PWN, t.3 Warszawa 1975r. s.274.

i Westfalii, ale także częściowo w Badenii, Wirtembergii i Dolnej Saksonii.

Druga fala emigrantów z Polski napłynęła do RFN w 1969r. po tzw. wydarzeniach marcowych. I choć nie tworzyła ona nowych ośrodków emigracyjnych i nie włączała się do dotychczas istniejących struktur, jej wpływ na kształtowanie się programów emigracji "starej" był wyraźny. Wynikało to głównie z potencjału intelektualnego nowych emigrantów, wśród których przeważali ludzie z wyższym wykształceniem, naukowcy i twórcy /L. Kołakowski, Z. Bauman, A. Smolar i inni/. Nie bez znaczenia na modyfikację koncepcji działania Polonii w RFN było funkcjonowanie w Monachium od 1949r. sekcji polskiej Radia "Wolna Europa", której pracownicy, m.in. J. Nowak, Z. Michałowski, T. Żeńczykowski, T. Nowakowski i inni prowadzili także inną, pozaradiową działalność.

W latach 70-tych wzrosła aktywność polskiej emigracji politycznej, która próbowała wtoczyć się w struktury Polonii i tworzyć wspólny, antyeciologiczny i antypolski front propagandowy. Te procesy nasilały się w okresie kryzysu w Polsce /1980-1981/, a zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego, kiedy to liczba tzw. emigrantów politycznych z Polski będących w rzeczywistości poszukiwaczami lepszego chleba gwałtownie zwiększyła się doprowadzając stan Polonii do wielkości ok. 300.000. W 1982r. w Bremie powstało Biuro Koordynacyjno-Informacyjne "Solidarność", zaś w kwietniu tego samego roku w Bonn, czołowi polscy emigracyjni intelektualiści, m.in. Cz. Miłosz, L. Kołakowski i J. Gądroyc wystosowali apel do społeczeństwa zachodniemieckiego wyrażając w nim pogląd, iż wydarzenia w Polsce leżą także w interesie Niemców.

Od czerwca 1982r. działa na terenie RFN tzw. Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów założona przez ks. F. Blechnickiego a mająca ambicję integrowania emigracji politycznej z europejskich krajów socjalistycznych, szkolenia emigracyjnej kadry i przygotowywania do zadań na emigracji także członków krajowych ugrupowań antysocjalistycznych, potencjalnych emigrantów politycznych.

Funkcjonuje w RFN tzw. Oddział Rądy Narodowej RP, Założona w 1983r. jest jednym z ogniw w łańcuchu takich rad tworzonych przez polską emigrację polityczną w Stanach Zjednoczonych jako struktury alternatywne w stosunku do Sejmu PRL. Ma ona sporo sympatyków dzięki silnej pozycji w tym kraju emigracyjnej PPS, popularnej wśród nowej emigracji na terenie RFN i aprobującej działalność "Rady".

Od maja 1984r. w RFN prowadzi działalność tzw. Niezależny Instytut Kultury Polskiej skupiający emigrantów i przesiedleńców przybyłych z Polski w ramach łączenia rodzin. Placówka, uzasadniająca swoje istnienie potrzebą nawiązywania kontaktów między Niemcami i Polakami z pominięciem rządów, programowo jest antypolska i antysocjalistyczna, zbieżna w założeniach ideowych z zachodnioniemieckim rewizjonizmem.

W programowaniu wśród Polonii w RFN wypaczonego obrazu Polski oraz w kształtowaniu jej poglądów i postaw antysocjalistycznych określoną rolę spełniają pisma i wydawnictwa propagandowe drukowane w języku polskim. Na rynku prasowym RFN znane są przede wszystkim takie "periodyki o charakterze społeczno-politycznym jak "Archipelag", "Nie Cenzurowano", "Polonus" i "Przegląd Tygodnia" redagowane przez emigracyjnych aktywistów i drukowane przy finansowym wsparciu zachodnioniemieckich kół rewizjonistycznych.

Docierają też do polonijnego środowiska wydawnictwa i innych ośrodków polskiej emigracji politycznej na Zachodzie.^{36/}

W okresie koniunktury gospodarczej / przełom lat 1970/80/ i gwałtownego wzrostu zapotrzebowania na siłę roboczą, do RFN napłynęło ok. 2 mln. robotników - głównie mężczyzn - z innych krajów. Robotnicy ci, tzw. Gastarbeiterzy, pochodzący przede wszystkim z Turcji, Jugosławii, Hiszpanii, Grecji i Włoch, pracują w zachodniemieckim przemyśle i innych dziedzinach gospodarki, z reguły na najbardziej uciążliwych stanowiskach pracy. Traktowani są jako obywatele drugiej kategorii i gorzej opłacani, co rodzi wśród nich poczucie dyskryminacji i społecznego niezadowolenia.

^{36/} Por. m.in. E. Rokicka, Antypolska działalność głównych ośrodków polskiej emigracji politycznej na Zachodzie, w: Biblioteka Lektora i Wykładowcy, Wyd. Wydziału Ideologicznego KC PZPR" nr 6 z 1985r.

ROZDZIAŁ III

CHARAKTERYSTYKA POLITYCZNO-LUDNOŚCIOWA BELGII

3.1. Ustrój, podział administracyjny kraju.

Belgia jest dziedziczną monarchią konstytucyjną. Według konstytucji z 7 listopada 1831r., wielokrotnie modyfikowanej, kompetencje ustawodawcze należą do króla i 2-izobowego parlamentu; kadencja obu izb wynosi 4 lata.

Król - od 17 lipca 1951r. jest nim Baudouin I/Baldwin I/ - reprezentuje państwo na zewnątrz, powołuje i odwołuje rząd, mianuje gubernatorów, sędziów i przedstawicieli dyplomatycznych, sprawuje funkcję naczelnego dowódcy armii belgijskiej z uprawnieniami do nadawania stopni wojskowych. Władza wykonawcza króla jest jednak ograniczona wymogiem parafowania przez odpowiedniego ministra królewskich aktów urzędowych, tzw. dekretów z mocą ustawy.

Izba wyższa parlamentu - Izba Deputowanych - liczy 212 członków wyłonionych w wyborach powszechnych. Natomiast senat składa się ze 181 posłów, z których 106 wyłaniają wyborcy w wyborach powszechnych, 50 wybierają rady prowincjonalne zaś 25 dookoptowuje sam Senat. Obie izby dzielą się na dwie grupy językowe.

Władzę wykonawczą sprawuje rząd ukonstytuowany 28 listopada 1985r. i zmodyfikowany w marcu 1987r. W jego skład wchodzi członkowie gabinetu o kompetencjach ogólnokrajowych - premier /Wilfried Martens/, trzech wicepremierów, 10-ciu ministrów i 12 sekretarzy stanu oraz członkowie gabinetu o kompetencjach regionalnych i ds. wspólnoty francuskiej, ds. regionu walońskiego i ds. wspólnoty i regionu flamandzkiego^{1/}.

1/ Zob. Informator Polityczny PAP... op.cit. s.105.

Pod względem administracyjnym Belgia podzielona jest na 9 prowincji /administrują nimi gubernatorzy/, te zaś na 43 powiaty i 589 gmin, którymi kierują burmistrzowie. Prowincje te to: Flandria Zachodnia z obszarem 3139 km²/stolica Brugia/, Flandria Wschodnia mająca 2981 km² powierzchni ze stolicą w Gandawie, Antwerpia /2860 km² powierzchni/, której stolicą jest ogromny port nad Morzem Północnym- Antwerpia, Limburgia ze stolicą w Hasselt licząca 2421 km² powierzchni, Liege mająca 3876 km² powierzchni ze stolicą o tej samej co prowincja nazwie, Brebancja o powierzchni 3370 km² mająca stolicę w mieście stołecznym Brukseli, Heinaut - powierzchnia 3789 km², stolica Mone, Namur licząca 3660 km² powierzchni ze stolicą w Namur i mająca najmniejszą liczbę ludności prowincja Luksemburg /powierzchnia 4418 km²/ ze stolicą w Arlon^{2/}.

1 października 1980r., na podstawie ustawy parlamentu, w Belgii utworzone zostały dwa autonomiczne regiony językowe - flamandzki i waloński, które uzyskały znaczną samodzielność gospodarczą w sferze kultury i oświaty, w dziedzinie lecznictwa itp. Region Flamandzki tworzą Zachodnia i Wschodnia Flandria, Antwerpia, Limburgia i Brebancja, czyli północna część Belgii. Prowincje położone w południowych obszarach państwa wchodzi w skład Regionu Walońskiego. Są to: Luksemburg, Namur, Heinaut i Liege. Specyficzny region pod względem językowym tworzy aglomeracja Brukseli, jest to mianowicie obszar dwujęzyczny. W Belgii ustanowione są dwa języki urzędowe - francuski -/posługują się nim Walonowie/ i flamandzki, nie ma więc w tym państwie autonomicznego języka belgijskiego; flamandzki jest dialektem języka niderlandzkiego.

2/ Encyklopedia Powszechna PWN, t.1. Warszawa 1973r., s.236-237 oraz Żebrowski, Geografia ludności Belgii, Wyd. WAP, 1984r. s.8.

Charakterystyczną cechą ustroju w Belgii jest struktura władz terytorialnych, zwłaszcza zaś szeroka samodzielność administracji szczebla podstawowego, tj. gmin. Według tradycji usankcjonowanej prawnie w 1836r., gminą administruje rada będąca organem samorządowym, kierowanym przez burmistrza. Wybierana jest na okres 6 lat w atmosferze typowej dla walki politycznej, a w wyborach do rad uczestniczą wszystkie belgijskie partie polityczne i grupy językowe.

Belgia jest klasycznym państwem kapitalistycznym o sprawnie funkcjonującym systemie politycznym, przy czym ani monarchistyczna forma państwa ani samorządowa struktura i autonomiczność władzy terytorialnej w żadnym wypadku nie garuszają i nie osłabiają ekonomicznego i politycznego panowania burżuazji.

Jej dominacji w państwie nie podważa także rywalizacja partii politycznych funkcjonujących w ramach belgijskiego systemu politycznego. Rywalizacja owa nie ma bowiem klasowego charakteru, zaś Komunistyczna Partia Belgii nie wywiera żadnego wpływu na kształt stosunków ekonomiczno-społecznych i politycznych i nie jest reprezentowana ani w Izbie Deputowanych, ani w Senacie.

3.2. Belgijski system polityczny - partie polityczne

Belgia kultywuje wieloletnią tradycję pluralizmu politycznego. Utrwalanie się tej tradycji przez dziesiątki lat doprowadziło do znacznego rozproszenia sił społecznych, zaś ukształtowana w wyniku procesów dyferencyjnych wielopartyjność systemu politycznego może być odczytywana dosłownie - w belgijskiej Izbie Deputowanych zasiadają przedstawiciele aż 12 partii, natomiast 10 partii reprezentowanych jest w Senacie.

Przy tak wysokiej aktywności belgijskiego społeczeństwa władzę ustawodawczą obiektywnie sprawować muszą ludzie o różnych orientacjach politycznych. I tak jest w rzeczywistości, przy czym są to ludzie, którzy opowiadają się zdecydowanie za kapitalistycznymi stosunkami ekonomiczno-społecznymi i politycznymi.

Ta cecha belgijskiego systemu politycznego wykluczająca istnienie koalicji partyjnych lub dominacji określonej partii w wyborach parlamentarnych, wymaga od społeczeństwa, a zwłaszcza od przedstawicieli władzy, realizmu politycznego, przedkładania ponad własne, partyjne, partykularne interesy problemów nadrzędnych państwa i jego mieszkańców. Uwagę tę odnieść należy także do władzy administracyjnej szczebla prowincja-gmina.^{3/}

W warunkach Belgii formuła ta jest trudna do realizowania ze względu na wielowiekowe antagonizmy między dwoma grupami narodowymi - Flamandami i Walonami. Narodowościowy podział belgijskiego społeczeństwa jest czynnikiem bardziej destabilizującym stosunki polityczne niż rywalizacja o władzę poszczególnych partii, choć nie można wykluczać tu także zależności odwrotnych. Jest charakterystyczne, że próby złagodzenia owych konfliktów i zapobiegania społecznym niepokojom oraz przeciwdziałania kryzysom politycznym podejmowane przez władze nie zawsze są skuteczne. Takiej roli nie spełnia - jak dotąd - wspomniana już ustawa belgijskiego parlamentu z października 1980r. o utworzeniu dwóch autonomicznych regionów - flamandzkiego i walońskiego^{4/}. "Wojna językowa" zrodzona z długich etnicznych waśni między mieszkańcami francuskojęzycznej Walonii i flamandzkiej Flandrii trwa.

3/ Por. J. Muszyński, Belgia, w: Ocena partii politycznych, op.cit. s.8.

4/ W czasie pisania niniejszego studium, w Belgii doszło do kolejnego kryzysu politycznego, którego podłożem były antagonizmy flamandzko-walońskie. 21.10.1987r. rząd W. Martensa ustąpił, przy czym dotychczasowy premier pełnił do wyborów w grudniu 1987r. - funkcję szefa tymczasowego gabinetu.

W porównaniach do innych państw Europy Zachodniej, partie polityczne w Belgii powstawały stosunkowo wcześniej, przy czym belgijski system partyjny kształtował się pod wpływem wielu czynników: podziału narodowościowego, różnic światopoglądowych społeczeństwa, przynależności do danej klasy społecznej. Jest to system wielopartyjny, zaś na jego ostateczne utrwalenie istotny wpływ miały właśnie owe czynniki funkcjonujące w klimacie oficjalnie uznawanego politycznego pluralizmu.

Najważniejszą rolę w życiu politycznym Belgii spełnia Partia Socjalno-Chrześcijańska składająca się z dwóch sekcji: walońskiej /skrót francuski PSC/ i flamandzkiej /CVP/. Utworzona w 1945r. zdobywała stopniowo wpływy w społeczeństwie, by stać się w latach 80-tych niekwestionowanym autorytetem politycznym zarówno wśród Walonów jak i Flamandów. W 1987r. do obu sekcji tej partii należało ponad 200.000 członków reprezentujących szeroki przekrój belgijskiego społeczeństwa i burżuazję, drobnomieszczactwo, inteligencję techniczną i twórczą, pracowników administracji terenowej i gospodarczej, chłopów. W wyborach z października 1985r. na kandydatów Partii Socjalno-Chrześcijańskiej do Izby Deputowanych głosowało 29,3 proc. wyborców /21,3 proc. na CVP i 8 proc. na PSC/ zaś kandydaci z ramienia partii do Senatu uzyskali 28,9 proc. głosów /21 proc. CVP i 7,9 proc. PSC/. Zdobyta w wyniku wyborów ilość mandatów w Izbie Deputowanych - 69 na 212 i w Senacie - 35 na 106 pozwala jej skutecznie konkurować z innymi partiami i obsadzać człowe stanowiska w rządzie /w 1987r. - stanowisko premiera, wicepremier, 7 ministrów oraz 10 na 13 sekretarzy stanu/^{5/}

5/ Informator Polityczny PAP, t. I, Warszawa 1987r. s.105.

Do marca 1980r. rolę lidera w belgijskim życiu politycznym odgrywała najstarsza, bo założona w 1885r. i najliczniejsza /ok. 240.000 członków/ Belgijska Partia Socjalistyczna /BSP/ tworząca do października 1978r. z sekcjami flamandzką i walońską jedną partię. W wyniku rozłamu jaki wówczas nastąpił, BSP rozpadła się na dwie partie: flamandzką Socjalistyczną Partię /SP/ i walońską Partię Socjalistyczną /PS/. Rozłam zwiastował regres w ruchu belgijskiej socjaldemokracji, co się zresztą stało. Obie rywalizujące odtąd partie, mieniące się socjalistycznymi, utraciły w ostatnich kilku latach dotychczasową pozycję polityczną, poniosły porażkę w wyborach w październiku 1985r. i dały się zdystansować w ilości zdobytych mandatów do Izby Deputowanych /łącznie -67/ i Senatu /razem - 34/ Partii Socjalno-Chrześcijańskiej^{6/}.

Obie partie, kontynuujące w znacznym zakresie działalność swej poprzedniczki, programowo odrzucają marksizm jako ideologię. Osiągnięcie celu strategicznego - ustroju sprawiedliwości społecznej-widzą możliwe do osiągnięcia drogą pokojowych przekształceń kapitalizmu, współpracy z innymi partiami burżuazyjnymi, utrzymania pluralizmu politycznego i burżuazyjnego ładu ekonomiczno-społecznego. Symptomy społecznego radykalizmu nakreślone przez Belgijską Partię Socjalistyczną w 1974r. jako długofalowy program, w warunkach rozłamu utraciły w znacznym stopniu swą pierwotną ostrość, która pozostała już tylko w sferze postulatów.

Rzeczywistości tej nie zmienia fakt, że bazą społeczną belgijskich partii socjalistycznych jest przede wszystkim wielkoprzemysłowa klasa robotnicza.

6/ Tamże.

W belgijskim systemie politycznym liczą się jeszcze dwie partie liberalne bazujące na kręgach przemysłowej i handlowej burżuazji: Partia Wolności i Postępu /PW/ utworzona w 1961r. oraz Partia Reformacyjna i Liberalna /PRL/ powstała w r. 1979 w wyniku połączenia liberałów brukselskich i walońskich /Partii Liberalnej oraz Partii Reform i Wolności Walonii/. W wyborach z 1985r. uzyskały one 46 mandatów w belgijskiej Izbie Deputowanych /24 - PRL i 22 PW/ oraz 24 mandaty w Senacie /odpowiednio 13 i 11/. Programy obu partii zbieżne są w kilku płaszczyznach - wrogości do komunizmu, akceptacji tezy o konieczności sojuszu atlantyckiego, uznawania idei politycznej, ekonomicznej i militarnej integracji państw Europy Zachodniej.

Pozostałe partie tworzące belgijski system partyjny nie odgrywają w życiu politycznym Belgii znaczącej roli. Nie mają zapewne takich ambicji, jeśli idzie o bliższą perspektywę, bowiem ich programy aprobują niewielka tylko część dorosłego społeczeństwa. Są to m.in.: Unia Ludowa /VU/ - prawicowa, nacjonalistyczna partia flamandzka licząca ok. 40.000 członków / w wyborach 1985r. uzyskała 16 mandatów w Izbie Deputowanych i 8 w Senacie/, Demokratyczny Front Frankofonów /FDP/ bazujący na Walończykach / 3 mandaty w izbie wyższej i 1 mandat w izbie niższej parlamentu/, Partia Agalev skupiająca ekologów flamandzkich / 4 mandaty w Izbie Deputowanych i 2 w Senacie/ i Partia Ecolo - partia ekologów walońskich / 5 i 2 mandaty w parlamencie/, Partia Belgów mówiących po Niemiecku, Zjednoczona Partia Kobieta i inne.^{7/}

Komunistyczna Partia Belgii /PCB/ powstała w 1921r. traci systematycznie popularność i wpływy w belgijskim społeczeństwie.

^{7/} Tamże.

Miarą jej wyraźnego regresu jest liczebność - tylko 14.000 członków w 1986r. /ponad 100.000 w r. 1946/ oraz fakt, że belgijscy komuniści nie są reprezentowani w żadnej z izb parlamentu^{8/}.

3.3. Ruch związkowy i inne organizacje społeczne

Oprócz partii politycznych, ważnym ogniwem belgijskiego systemu politycznego są związki zawodowe. Funkcjonują one od lat, bowiem pierwsze organizacje związkowe powstały w Belgii pod koniec XIX wieku. Przechodząc w międzyczasie ewolucję poglądów w zakresie walki o prawa klasy robotniczej, wiązały się stopniowo z partiami politycznymi. I ta właśnie praktyka przywódców związkowych spowodowała, zwłaszcza po II wojnie światowej, "dezintegrację ruchu, wyłonienia się w nim zachowawczego nurtu, zatracenie pierwotnego, klasowego charakteru związków zawodowych. Zjawiska takie są wyraźne przede wszystkim w organizacjach związkowych akceptujących ideowe i programowe założenia Partii Socjalno-Chrześcijańskiej, choć wszystkie związki zawodowe występują oficjalnie jako obrońcy oraz rzecznicy interesów klasy robotniczej i innych grup pracowniczych.

W belgijskim ruchu związkowym występują dwie organizacje związkowe wyraźnie przewodzące, największe liczebnie.

Powszechna Federacja Pracy Belgii założona w 1898r. w składzie dwóch sekcji - walońskiej /skrót francuski FGTB/ i flamandzkiej /skrót - ABU/ jest członkiem Międzynarodowego Komitetu Wykonawczego Związków Zawodowych. Liczy ponad 1 mln członków zrzeszonych w 15 branżowych central związkowych, którzy zatrudnieni są w przemyśle i pokrewnych dziedzinach gospodarki.

^{8/} Tamże oraz. J. Muszyński, op.cit., s. 20-21.

Ponad 1 mln członków skupia także Konferencja Chrześcijańskich Związków Zawodowych /CSC/. Działa ona od 1909r. również na zasadach ograniczonej autonomii central branżowych /jest ich 18/, w środowisku belgijskiej wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Nazwa Konfederacji nie jest przypadkowa jako że działacze central branżowych jak i przywódcy Konfederacji związani są ideologicznie i politycznie z chadecją, w tym z kierownictwem Partii Socjalno-Chrześcijańskiej.

Organizacjami związkowymi zrzeszającymi pracowników umysłowych - urzędników administracji państwowej, pracowników przedsiębiorstw usługowych i użyteczności publicznej oraz handlowców są: Powszechna Centrala Liberalnych Związków Zawodowych /CGSLB/ oraz Kartel Niezależnych Związków Zawodowych Belgii /CSIB/. Oba liczą po ok. 100.000 członków, nie mają więc istotnego wpływ na kształtowanie świadomości społecznej i postaw belgijskiego społeczeństwa, a zwłaszcza na funkcjonowanie mechanizmów władzy i systemu politycznego państwa. Ich polityczną samodzielność ogranicza także silne powiązanie programowe z partiami politycznymi.

Poza związkami zawodowymi na scenie belgijskiego życia politycznego występują mniej lub bardziej zorganizowane na ogół małe liczebnie grupy Belgów, których łączy zawód, zainteresowania, wiek, pochodzenie społeczne, bądź miejsce zamieszkania. Manifestują swoją obecność nie w celu wysuwania politycznych czy społecznych żądań lecz raczej w związku z wydarzeniami wewnętrznymi. Protestują przeciwko wojnie i zbrojeniom, sprawcom zatrucia środowiska naturalnego, określonym decyzjom władz itp.^{9/}

9/ W październiku 1987r. w Brukseli odbyła się manifestacja pokojowa z udziałem kilkudziesięciu tysięcy Belgów.

W przeciwieństwie do RFN, większość belgijskich partii politycznych jako platformę walki politycznej wykorzystuje prasę, zwłaszcza dzienniki. Największą poczytność w 1986r. miały: niezależny "De Standaard" drukowany od 1914r. w Brukseli w jęz. flamandzkim w ilości 360.000 egz., liberalny "Het Laatste Nieuws" założony w 1888r., którego nakład wynosi ok. 305.000 egz., niezależny "Le Soir", wydawany w Brukseli w nakładzie 220.000 egz. i katolicki, flamandzki "Het Volk - 'Die Nieuwe Gids" założony w 1981r. / nakład - 200.000 egz./ . Spośród czasopism nakład ponad 200.000 egz. osiąga jedynie tygodnik drukowany w jęz. flamandzkim "Het Rijk der Vrouw"^{10/}.

3.4. Ludność Belgii

Na początku 1985r. ludność Belgii liczyła 9.856.380 mieszkańców i w ostatnich latach wielkość ta nie uległa większym zmianom ze względu na niski, a w prowincjach zamieszkałych przez Walonów / z wyjątkiem Brabancji i Luksemburga/ nawet ujemny przyrost naturalny. Niewielką przewagę posiadają kobiety /ok. 104 na 100 mężczyzn/, zwłaszcza w przedziale wieku powyżej 44 lat, przy czym przewaga ta jest bardzo wyraźna w grupie wieku powyżej 50 lat.

Obszar terytorium wynosi 30.514 km², co sytuuje Belgię w grupie państw o małej powierzchni. Przy średniej ok. 326 mieszkańców na km², kraj ten zaliczany jest do najgęściej zaludnionych w Europie charakteryzując się nadto wysokim stopniem urbanizacji. W miastach, zurbanizowanych gminach i aglomeracjach miejskich mieszka ok. 87 proc. ogółu ludności kraju, przy czym tylko w sto-

^{10/} Informator Polityczny PAP, op.cit., s.105.

licy Brukseli skupia się jej ok. miliona, tj. prawie 1/10 całej populacji. Dużymi aglomeracjami miejskimi w Belgii są także Antwerpia /miasto ok. 210.000 mieszkańców, aglomeracja - ponad 660.000/, Liege z ok. 440.000 mieszkańców /miasto - 140.000/, Gandowa i Chalreroi /obie aglomeracje liczą po ok. 220.000 mieszkańców/.

Ludność Belgii składa się - o czym pisano wyżej - z dwóch grup etnicznych: Flamandów /ok. 57 proc. ogółu ludności/ zamieszkujących północne obszary kraju oraz Walonów skupionych głównie w środkowej i południowej części Belgii /ponad 30 proc. całej populacji/. Na pograniczu belgijsko-niemieckim, w prowincjach Liege i Luksemburga, na terenach włączonych do Belgii po I wojnie światowej, mieszka ok. 65.000 ludności mówiącej językiem niemieckim, natomiast rejon Brukseli uznawany jest prawnie jako region dwujęzyczny. Mniejszości narodowych jest w Belgii około 30, jej liczebność wynosi ok. 670.000. Są to m.in. Polacy, Niemcy, Francuzi, Włosi, Holendrzy i Hiszpanie^{11/}.

Rozwój nowoczesnego przemysłu i wynikająca stąd znaczna koncentracja ludności w miastach ma zasadniczy wpływ na strukturę zawodową i społeczną ludności Belgii. Analogicznie bowiem jak w innych rozwiniętych krajach Europy, w ostatnich latach zmniejszył się tu znacznie procent ludności zatrudnionej w przemyśle i gałęziach pokrewnych oraz w rolnictwie, transporcie i łączności /ogółem stanowi to ok. 41 proc. ludności zawodowo czynnej/, przybyło zaś -ujących w handlu i usługach /odpowiednio ok. 17 i 24 proc.

11/Encyklopedia Powszechna PWN, op.cit. s.237 oraz A. Żebrowski, op.cit. s.36. W Belgii do mniejszości narodowych nie zalicza się ludności posiadającej obywatelstwo belgijskie.

ogółu zatrudnionych/ oraz zajmujących się chałupnictwem^{12/}

Podział klasowy społeczeństwa-w tym także jej części zawodowo aktywnej - jest nieostry i mało czytelny, bowiem niski jest w Belgii proc. ludności zajmującej się pracą zarobkową. Ponadto autentyczna klasa robotnicza powiązana różnymi zależnościami z przedsiębiorstwami i zakładami belgijskiego przemysłu jest podzielona, niezorganizowana i nie ma programowych ambicji walki klasowej.

3. 5. Kościół w Belgii

Dominującą religią w Belgii jest katolicyzm, bowiem wyznawcy kościoła rzymsko-katolickiego stanowią ok. 95 proc. ogółu ludności. Mimo ustawowego równouprawnienia wszystkich wyznań, protestantów jest w Belgii zaledwie ok. 100.000-, zaś jeszcze mniej rozpowszechnione są inne religie.

Pozycja kościoła rzymsko-katolickiego w społeczeństwie gwarantuje mu ogromne wpływy na funkcje polityczne państwa i życie ogółu obywateli. Kościół czyni to poprzez własne organizacje młodzieżowe, działalność związków zawodowych, szkół, Stowarzyszeń kościelnych, aktywność edytatorską i spełnianie religijnych posług.

3. 6. Polonia belgijska

Pierwsi Polacy osiedlili się w Belgii - jako emigranci polityczni-po powstaniu listopadowym 1831 r. /J. Lelewel, S. Worcell, polscy oficerowie/. Emigracja zarobkowa z lat 1911-1914 oraz 1927-1928 doprowadziła stan Polonii belgijskiej do liczby ok. 35.000

12/ Dane z 1980 r.

w przeddzień II wojny światowej. Pracując głównie w belgijskich kopalniach polscy emigranci tworzyli stowarzyszenia i organizacje zawodowe /Stowarzyszenie Górników, Związek Polaków w Belgii/ w miejscach pracy i zamieszkania, przede wszystkim w rejonie Liege, Charleroi i Mons. Wielu z nich brało czynny udział w belgijskim ruchu oporu.

Kolejną Fala Polaków zatrzymała się w Belgii po II wojnie światowej. Byli to w większości żołnierze polskiej 1 Dywizji Pancerniej gen. St. Maczka, którzy brali udział w wyzwoleniu Belgii spod hitlerowskiej okupacji w 1945r. i po demobilizacji pozostali na terenie oswobodzonego przez siebie kraju. Pracowali w górnictwie i przemyśle wchodząc w struktury organizacyjne Polonii, m.in. Związku Polaków w Belgii, prowadzili aktywną działalność w swoim środowisku w celu zachowania polskości, utrzymywali więź z krajem ojczystym. Przy końcu lat 70-tych na ponad 40-tysięczną Polonię tylko ok. 18.000 posiadało polskie obywatelstwo i liczba ta zmniejszała się systematycznie^{13/}.

Obecnie głównymi skupiskami Polonii jest nadal rejon Liege, ośrodek górniczy zagłębia Campine w Limburgii, okolice miast Charleroi, Mons i Le Louvier, aglomeracja Brukseli itp. Organizacje polonijne, w tym Związek Patriotów Polskich, Związek Byłych Uczestników Walk o Wolność i Demokrację i Organizacja Młodzieży Polskiej "Grunwald", utrzymujące do 1981r. żywy kontakt z krajem, rozluźniły ostatnio związki z Polską. Nastąpiło to przez m.in. oddziaływanie kolejnej "posolidarnościowej" tym razem grupy emigracji polskiej, małej liczebnie, ale bardzo aktywnej politycznie.

13/ Encyklopedia Powszechna PWN, op.cit. s.237 oraz A.Żebrowski, op.cit. s.36.

Właśnie w Belgii powstał tzw. Centralny Komitet Zagraniczny Polskiej Partii Socjalistycznej, utworzono tu filię antypolskiego czasopisma emigracyjnego "Pomost" założonego w 1979r. w Chicago oraz powołano sekcję Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów^{14/}. W lipcu 1982r. w Brukseli podjął pracę centralny ośrodek dyspozycyjny nowej emigracji, mianowicie Biuro Koordynacyjne NSZZ "Solidarność" za Granicą z Jerzym Milewskim na czele. Powołana została tzw. Rada Biura, której przyznano funkcje programowo-opiniotwórcze, zatwierdzono zagraniczną strukturę NSZZ "Solidarność", ustalono zasady kontaktów z opozycją polityczną w kraju, rozpoczęto antypolską działalność propagandową.

W Brukseli w 1982r. odbył się również zjednoczeniowy zjazd emigracyjny PPS obliczony m.in. na zjednoczenie się emigracji polskiej w Belgii wokół haseł antysocjalistycznych^{15/}.

14/ O tej organizacji pisano szerzej w rozdziale I, dotyczącym RFN.

15/ Zob. E. Rokicka, Antypolska działalność głównych ośrodków polskiej emigracji politycznej na Zachodzie, Biblioteka Lektora i Wykładowcy nr 6/1985, s.33.

ROZDZIAŁ IV

HOLANDIA - ANALIZA POLITYCZNO-LUDNOŚCIOWA

4.1. Ustrój, podział administracyjny kraju

Holandia ukształtowała się w obecnych granicach stosunkowo późno. Był to bowiem rok 1830, kiedy od Królestwa Zjednoczonych Niderlandów pod berłem Wilhelma I Orańskiego oderwały się Niderlandy Południowe i w rezultacie procesu powstały dwa niezależne państwa - właśnie Holandia i Belgia. Od tego czasu Holandia jest monarchią konstytucyjną, przy czym zgodnie z konstytucją uchwaloną w listopadzie 1983r. głową państwa jest monarcha dziedziczny. Od 30 kwietnia 1980r. na tronie królewskim zasiada Beatrix Wilhelmina Armgard.

Władza ustawodawcza należy właśnie do królowej oraz do 2-izbowego parlamentu - Stanów Generalnych. Izba wyższa, zwana Izbą Pierwszą o kadencji 4-letniej liczy 75 członków wybieranych przez lokalne organa władzy w prowincjach. Natomiast izba niższa - Izba Druga, również o 4-letniej kadencji, konstituuje się w składzie 150 osobowym w wyniku wyborów powszechnych.

Władzę wykonawczą sprawuje rząd mianowany przez monarchę i odpowiedzialny przed Stanami Generalnymi. W jego skład wchodzi premier, wicepremier i 11 ministrów reprezentujących główne partie polityczne.^{1/}

Stolicą konstytucyjną państwa jest Amsterdam, za siedzibę dworu, parlamentu i rządu wybrana wszakże została Haga licząca jako aglomeracja miejska ok. 995.000 mieszkańców /dane z 1984r./

1/ Informator Polityczny PAP, t.I, Warszawa 1987r., s.115.

Na początku 1985r. ludność Holandii liczyła prawie 14,5 mln obywateli przy tendencji wzrostu. Zajmuje powierzchnię 33.810 km², zaś z osuszonymi polderami i wodami wewnętrznymi - 41.160km².

Kraj podzielony jest administracyjnie na 11 prowincji /podział I rzędu/. Są to następujące prowincje: Groningen /powierzchnia 2596 km², stolica Groningen/, nadmorska Fryżja o powierzchni 3808 km² ze stolicą w Leeuwarden, Drenthe licząca 2681 km² powierzchni ze stolicą w Assen, Overijssel /powierzchnia 3925 km², stolica Zwolle/, Gerderland mająca 5129 km² powierzchni ze stolicą w bliskim Polakom Arnhem,^{2/} Utrecht ze stolicą w mieście o tej samej nazwie /powierzchnia prowincji - 1396 km²/, Północna Holandia - 2933km² powierzchni, stolica Haarlem, Południowa Holandia o powierzchni 3345km² ze stolicą w s`Gravenhage, Zelandia /3017 km² powierzchni, stolica Middelburg/, największa pod względem obszaru Północna Brabancja /5136 km² powierzchni/ ze stolicą w s`Hertogenborch i położona w południowo-wschodniej części kraju Limburgia o powierzchni 22.09 km² ze stolicą w Maastricht^{3/}. Autonomicznym terytorium królestwa Holandii są Antyle Holenderskie.

Holandia zaliczona jest do mocnych politycznie ogniw sojuszu atlantyckiego. Opowiada się zdecydowanie za polityczno-militarną strukturą NATO, dokumentując swoją wierność USA m.in. zgodą na instalowanie na własnym terytorium amerykańskich pocisków "Cruis" i "Pershing", inicjuje zimnowojenne i antykomunistyczne przedsięwzięcia, jest rzeczniczką przyśpieszenia w Europie Zachodniej procesów integracyjnych do utworzenia jednej wspólnoty państwowej włącznie.

2/ We wrześniu 1944r. właśnie pod Arnhem walczyła 1 Polska Brygada Spadochronowa gen. S. Sosabowskiego.

3/ Zob. T. Lenczowski, Z. Gorzelak, Geografia ludności Holandii, Wyd. WAP, 1985r.

Wewnętrzne życie polityczne Holandii cechuje konserwatyzm, który widoczny jest także w sferze ideologii. Umacnianie się po II wojnie światowej kapitalistycznych struktur w sferze bazy i nadbudowy, utrwalanie się ekonomicznego i politycznego panowania burżuazji, oraz wyraźny postęp w rozwiązywaniu powojennych problemów gospodarczych wpłynęły na stosunkowo szybki odpływ radykalizmu społecznego. Na zdecydowanego lidera życia politycznego wyszły siły prawicowo-chadeckie. Natomiast holenderska lewica, w tym Komunistyczna Partia Holandii, która w 1946r. uzyskała w wyborach do Stanów Generalnych 500.000 głosów i zdobyła 10 mandatów w Izbie Drugiej, utraciła prawie całkowicie zaufanie społeczeństwa /0,6 proc. głosów w wyborach z maja 1986r./ oraz możliwość skutecznego oddziaływania na sprawy ogólnopństwowe^{4/}.

Monarchistyczna forma rządzenia nie ma żadnego praktycznie wpływu na system polityczny i funkcjonowanie mechanizmów władzy, bowiem ster rządzenia krajem spoczywał od lat w ręku burżuazji. Rozgrywa ona między sobą, w granicach kapitalistycznych stosunków ekonomiczno-społecznych i politycznych, walkę o władzę i rywalizuje praktycznie między sobą posiłkując się w tym celu partiami politycznymi. Tradycyjny przy tym pluralizm polityczny oraz różne orientacje holenderskiego społeczeństwa - religijne, społeczne, ekonomiczne i inne ukształtowały wielopartyjność systemu politycznego, w którym faktycznie nie ma politycznej opozycji.

4/ Informator polityczny PAP, op.cit.

4.2. Partie polityczne

W Holandii działa legalnie około 100 partii i ugrupowań politycznych, natomiast tylko trzy z nich liczą się w holenderskim mechanizmie władzy uzyskując zdecydowaną większość w wyborach do Stanów Generalnych. Największe wpływy w społeczeństwie ma Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny /skrót holenderski - CDA/. Partia ta, licząca ok. 550.000 członków /rok 1985/ powstała w październiku 1980r. w wyniku fuzji trzech partii chrześcijańskich: Partii Antyrewolucyjnej, Unii Chrześcijańsko-Historycznej założonej w 1908r. i Katolickiej Partii Ludowej. W wyborach powszechnych z maja 1986r. CDA zdobyła 34,6 proc. głosów i 54 /na 150/ mandatów w Izbie Drugiej parlamentu obiadając w rządzie swoimi przedstawicielami stanowisko premiera /Ruud Frans Maria Lubbers/ i 8 ministrów /na 11/. Program partii aprobowany jest przez wszystkie grupy społeczne Holandii - średnią burżuazję, kupców i handlowców, chłopów, inteligencję, robotników. Jej skuteczne oddziaływanie na społeczeństwo odbywa się przez m.in. związki zawodowe, organizacje religijne, aparat propagandowy /rozgłośnie radiowe i stacje TV/, kluby dyskusyjne, biblioteki, placówki i instytucje naukowe^{5/}.

Znaczące miejsce w systemie politycznym Holandii zajmuje opozycyjna wobec CDA socjaldemokratyczna Partia Pracy /Prd,A/ utworzona w 1946r. przez członków b. Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej oraz grupy postępowych protestantów, katolików i liberałów. Mimo, że w wyborach z 1986r. Partia Pracy uzyskała 33,3 proc. głosów i zdobyła 52 mandaty w izbie niższej parlamentu, jej przedstawiciele nie weszli w skład rządu. Ok. 150.000 członków Partii

5/ Tamże.

Pracy to przede wszystkim robotnicy oraz pracownicy administracji państwowej i gospodarczej, zwolennicy panujących w Holandii stosunków społeczno-gospodarczych i politycznych, idei wielopłaszczyznowej integracji Europy Zachodniej.

W wyborach do parlamentu w 1986r. spektakularny sukces /17, 3 proc. głosów i 27 mandatów w Izbie Drugiej/ odniosła Partia Ludowa na rzecz Wolności i Demokracji /VVD/, która w koalicji z liderującą CDA współuczestniczyła w formowaniu rządu wprowadzając doń swoich 5 przedstawicieli, na fotele ministerialne.^{6/}

Dla liczącej ponad 40.000 członków /dane z 1985r./ VVD, programowo liberalnej, bazę społeczną są głównie kupcy i handlowcy, robotnicy posiadający wysoki status społeczny, inteligencja twórcza i techniczna, urzędnicy państwowi i przemysłowcy.

Po wyborach w 1986r. do Izby Drugiej holenderskiego parlamentu swoich przedstawicieli wprowadziło jeszcze 6 partii zdobywając łącznie 17 mandatów /12,2 proc. głosów w wyborach/. Były to: Demokraci 1966 /D-66/ - partia utworzona z prawicowego skrzydła socjaldemokratycznej Partii Pracy i lewicujących liberalistów / 9 mandatów w parlamencie/, Zreformowana Partia Polityczna /SGP/ reprezentująca kalwinistów / w parlamencie reprezentowana przez 3 przedstawicieli/, chadecka Radykalna Partia Polityczna /PPR/ działająca od 1968r. / 2 mandaty/ oraz Partia Pacyfistyczno-Socjalistyczna /PSP Reformowane Stowarzyszenie Polityczne /GPV/ i Reformatorska Federacja Polityczna /RPF/, które do Izby Drugiej wprowadziły po jednym mandatariuszu.

Komunistyczna Partia Holandii, założona w 1918r., nie ma faktycznie żadnego wpływu na funkcjonowanie mechanizmów władzy.

^{6/} Tamże, s.115.

W wyborach z 1936r. uzyskała tylko 0,6 proc. głosów i nie jest reprezentowana w holenderskim parlamencie. Ponadto wieloletnia antykomunistyczna kampania w ośrodkach masowej informacji, a także wewnętrzne rozdziewki i sytuacja w międzynarodowym ruchu robotniczym wpłynęły na stopniowe zmniejszenie się szeregów partii; w 1984r. liczyła ona ok. 6.000 członków^{7/}.

Prasa holenderska funkcjonuje na podobnych co w innych krajach kapitalistycznych warunkach. Mieni się oczywiście niezależną, choć powszechnie wiadomo, że przynajmniej część dzienników i czasopism związana jest z konkretnymi partiami politycznymi, nurtami ideologicznymi bądź światopoglądowymi, grupami nacisku.

Z dzienników największy nakład na rynku wydawniczym osiąga niezależny "De Telegraaf" ukazujący się pod obecnym tytułem od r. 1893. Drukowany jest w Amsterdamie w ilości 684.300 egz. /dane z 1987r./ W nakładzie ponad 370.000 egz. wydawany jest dziennik holenderski kół finansowo-gospodarczych "Algemeen Dagblad". Takie natomiast dzienniki jak niezależny "Volkskrant", wieczorny "Haagsche Conrant", popołudniówka "Het Vrije Volk" i poranny "Het Parool" mają nakład 150-250.000 egz. Organ Komunistycznej Partii Holandii "De Warheid" założony został w r. 1098. Drukowany jest w Amsterdamie jako dziennik osiągając nakład 68.000 egz.

Z czasopism najbardziej popularny jest prawicowy tygodnik ogólnoinformacyjny "Elseviers Magazine". Wydawany jest w Amsterdamie od r. 1945. Jego nakład - 142.150 egz.

7/ T. Lenczowski, Z. Gorzelak, op.cit. s.69. Informator Polityczny PAP określa liczebność Komunistycznej Partii Holandii na 30.000 członków.

4.3. Związki zawodowe i organizacje społeczne

Działalność związkowa w Holandii ma bogate tradycje. Pierwsze organizacje związkowe pojawiły się tu w połowie XIX wieku natomiast ich legalizacja miała miejsce w roku 1871. Gwałtowny rozwój związków zawodowych nastąpił w okresie międzywojennym, zwłaszcza zaś w latach wielkiego kryzysu. Ożywioną działalność organizatorską, ukierunkowaną na zagadnienia społeczno-polityczne, prowadzą związki zawodowe także współcześnie, choć niejako programowo wyłączone są w niej akcje strajkowe i inne wystąpienia z klasowymi akcentami.

Holenderski ruch związkowy charakteryzuje się ideologicznym i organizacyjnym podporządkowaniem partiom politycznym, które często inicjowały powstanie poszczególnych organizacji związkowych i wywierają wpływ na ich działalność. Występują one zatem niejako w dwóch rolach: rzecznika interesów grup pracowniczych i instrumentu w grze politycznej o władzę.

W wyniku procesów integracyjnych, w 1976r. ukształtowała się najliczniejsza holenderska organizacja związkowa - Federacja Holenderskich Związków Zawodowych zrzeszająca ponad 960.000 członków /dane z 1985r./ . Składa się ona z 14 związków branżowych, z których liczebnością wyróżnia się Związek Zawodowy Robotników Przemysłowych /prawie 200.000 członków/ oraz Związek Zawodowy Urzędników i Związek Zawodowy Budowlanych i Przemysłu Drzewnego /oba zrzeszają po ponad 100.000 członków/. Utworzenie Federacji zamknęło okres działalności najstarszych w Holandii organizacji związkowych: założonego w 1906r. Holenderskiego Zrzeszenia Związków Zawodowych i istniejącego od 1908r. Holenderskiego Katolickiego Zjednoczenia Związków Zawodowych. Federacja Holenderskich Związków Zawodowych

współdziałała z socjaldemokratyczną Partią Pracy.

Również branżową strukturę organizacyjną /15 związków branżowych/ utrzymuje protestanckie Zjednoczenie Narodowe Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Holandii założone w 1909r. W r.1985 Centrala ta liczyła ok. 330.000 członków zatrudnionych przede wszystkim w przemyśle i dziedzinach z przemysłem związanymi^{8/}.

W Holandii występują dość licznie organizacje i stowarzyszenia, których podłożem powstania były zainteresowania profesjonalne i hobbystyczne, pochodzenia społeczne, wyznaniowe, praktyka religijna bądź zawodowa przeszłość. Ich działalność służy często za płaszczyznę dialogu z władzami w kwestiach społecznych, ekologicznych czy religijnych, platformę rozwiązywania niektórych problemów będących przedmiotem zainteresowania określonej organizacji.

Funkcjonują m.in. rady zakładowe jako przedstawicielstwa danego przedsiębiorstwa w kontaktach z jego właścicielami. Ważną rolę spełniają związki wodne mające bogatą tradycję walki o ochronę holenderskiego terytorium przed niszczącym działaniem żywiołu morskiego. Występują także - co jest swoistym ewenementem - organizacje o charakterze militarnym. Tworzone są wśród żołnierzy pełniących zasadniczą służbę wojskową lub w poszczególnych korpusach zawodowych /oficerskim, podoficerskim/ celem pozasłużbowego reprezentowania danego wojskowego środowiska wobec przełożonych lub w kontaktach ze społeczeństwem^{9/}.

8/ Dane o Związkach Zawodowych w: Informator Polityczny PAP, op.cit. oraz T.Lenczowski, Z.Gorzelał, op.cit.s.76-80.

9/ T.Lenczowski, Z.Gorzelał, op.cit.s.81-84.

A.4. Ludność Holandii

U progu 1985r. ludność Holandii liczyła ok. 14.500.000 mieszkańców, przy czym wielkość ta osiągnięta została głównie dzięki utrzymującej się przez lata wysokiej dynamice przyrostu naturalnego, zwłaszcza w rodzinach katolickich. Na procesy demograficzne istotny wpływ wywarły wszakże - jeszcze dwa inne czynniki: b, wyraźny spadek śmiertelności niemowląt oraz skuteczne rozwiązywanie przez kolejne ekipy rządzące problemów zatrudnienia i wyżywienia ludności. Znaczna część ludności Holandii /ok. 1 mln./ to emigranci z Indonezji i Surinamu - b. kolonii holenderskich.

Mimo tendencji spadkowej, przyrost naturalny w Holandii utrzymuje się nadal i wynosi w skali kraju ok. 12 promile. Jest on wszakże b. nierównomierny. Wskaźnik ponad średnią krajową notują prowincje Utrecht, Północna Brabancja, Gerderland i Overijssel /14-17 promile/. Natomiast najmniejszy przyrost ludności występuje w Północnej i Południowej Holandii.

Strukturą ludności Holandii charakteryzuje się równowagą płci. Jest ona jednak zachwiana w relacjach wieś /więcej mężczyzn/ - duże miasta /przewaga kobiet/ oraz w przekroju wiekowym 45-50 lat /dominacja pań jest tu wyraźna/.

Wiele czynników obiektywnych i subiektywnych, w tym m.in. dobry stan opieki lekarskiej, właściwe odżywianie i przekrojowo wysoki poziom stopy życiowej wpływają korzystnie na długość życia Holandry /średnia dla kobiet - ok. 75 lat, zaś dla mężczyzn - ponad 70 lat/ i kształtują ich strukturę wiekową. Charakteryzuje się ona znaczną ilością ludności starszej, liczącej ponad 65 lat /ok. 11 proc. w r. 1982/, lecz także dużym odsetkiem dzieci i młodzieży do lat 19 /ogółem ok. 34 proc./ oraz roczników najbardziej

aktywnych zawodowo /łącznie ponad 36 proc. ludności w przedziale wieku 20-44 lata/^{10/}.

W styczniu 1985r. średnia gęstość zaludnienia w Holandii wynosiła 428 mieszkańców na km² i była najwyższa w Europie, a także jedną z najwyższych w świecie. Rozmieszczenie ludności nie jest wszakże równomierne. Przykładowo bardzo słabą w stosunku do obszaru zaludnioną jest prowincja Drenthe /ok. 150 osób na km²/, Wyspy Fryzyjskie i Zelandzkie. Jednocześnie prawie 1/3 ludności zamieszkuje w tzw. konurbacji Randstad Holand /Holenderskie Miasto - pierścień/, tj. w łańcuchu, które tworzą miasta Amsterdam, Rotterdam, Haga, Utrecht, Haarlem, Laidén i Hilversum, 28 innych miast liczących 50-100.000 mieszkańców i ponad 300 miast zamieszkałych przez 10-50.000 ludności. Średnia gęstość zaludnienia wynosi tu ok. 2300 osób/km², a dotyczy obszaru o powierzchni ok. 2200 km². Jest większa niż w Zagłębiu Ruhry.^{11/}

Ogromne strefy zurbanizowane to cecha holenderskiego krajobrazu, zaś w miastach, miasteczkach i osadach, których jest kilkadziesiąt mieszka ponad 90 proc. ludności Holandii. Charakterystyczne jest, iż w latach 80-tych zmniejszył się odsetek ludności zamieszkałej w miastach do 100.000 i ponad 100.000 osób, przy czym procesy te objęły także największe aglomeracje miejskie Holandii. Natomiast zwiększyła się liczba ludności w miastach małych /10-20.000 mieszkańców/, tworzących tzw. suburbia i posiadających znacznie lepiej zachowane warunki środowiska naturalnego.

Największym miastem Holandii jest liczący ponad 700.000 mieszkańców Amsterdam - ogromny port, ośrodek nowoczesnego przemysłu, handlu i usług, centrum bankowe. Rotterdam /prawie 570.000 miesz-

10/ Tamże, s. 36-37.

11/ Informator polityczny PAP, op.cit.

kańców/ to z kolei największy port świata i wielki węzeł komunikacyjny. Prawie 460.000 mieszkańców liczy Haga, siedziba króla, rządu i parlamentu oraz licznych organizacji i instytucji międzynarodowych. Do miast zamieszkałych przez 100-250.000 osób należą m.in. Utrecht /240.000 mieszkańców/, Haarlem, Eindhoven, Groningen, Tilburg, Nijmegen, Arnhem i Breda /wszystkie powyżej 100.000 osób/.

Dominującą grupę Holendrów zawodowo czynnych /ok. 45 proc. ogółu pracujących/ stanowią robotnicy o wysokich kwalifikacjach fachowych i przeważnie średnim wykształceniu technicznym. Praca w zakładach przemysłowych lub w dziedzinach związanych z przemysłem zapewnia tej grupie odpowiednio wysoki standard życia, na ogół satysfakcjonujący status społeczny. Stan ten minimalizuje w znacznym stopniu ostrość napięć i konfliktów klasowych, powoduje określanie Holandii mianem kraju spokojnych stosunków społecznych, bowiem robotnicy tego spokoju nie zakłócają.

Analogicznie jak w innych wysoko rozwiniętych krajach Europy Zachodniej, w Holandii, znaczna część ludności pracującej /ok. 40 proc./ zatrudniona jest w usługach oraz w administracji państwowej. Pod względem pochodzenia społecznego jest to grupa zróżnicowana, co jednak nie ma żadnego wpływu na jej postawy i zachowania w stosunku do państwa i pracodawców.

Charakterystyczną dla kapitalistycznych stosunków ekonomicznych grupą społeczną jest wielka i średnia burżuazja, drobnomieszczaństwo oraz pracownicy administracji gospodarczej i urzędnicy zatrudnieni na wysokich stanowiskach poszczególnych struktur organizacyjnych, aparatu władzy i administracji. Jest ich ogółem ok. 590.000 osób.

Wymienić tu należy przede wszystkim właścicieli i pracowników czterech potężnych koncernów holenderskich nadających ton i współdecydujących o kierunkach rozwoju gospodarczego państwa. Są to: koncern petrochemiczny Royal Dutch-Shell mający siedzibę w Hadze, Unilever - największy w świecie koncern branży tłuszczowej z siedzibą w Rotterdamie, znane na całym świecie zakłady elektrotechniczne i elektroniczne Philips w Eindhoven i mieszczący się w Arnhem koncern włókien sztucznych AKV.

Odeśtek ludności holenderskiej zatrudnionej w rolnictwie systematycznie maleje i jest to rezultat ogromnego zintensyfikowania prac rolnych. Wprowadzanie nowoczesnego sprzętu technicznego i środków chemicznych, zapewniające zaspokojenie własnych potrzeb żywnościowych i wytwarzanie nadwyżek w produkcji rolniczej spowodowały migrację ludności ze wsi do miast. Procesy te objęły głównie prowincje południowo-zachodnie doprowadzając stan zatrudnionych w rolnictwie do ok. 6-8 proc. ogółu ludności. Należy podkreślić, że status materialny mieszkańców wsi i warunki ogólne ich bytowania nie odbiegają od standardu charakterystycznego dla ludności miejskiej Holandii.^{12/}

4.5. Struktura narodowościowa ludności

Holandię cechuje jednolitość narodowościowa - ponad 90 proc. ludności to Holendrzy. Część z nich /ok. 12 proc./ zamieszkała na pograniczu belgijskim, posługuje się wprawdzie dialektem flamandzkim lecz wyróżnia się zarazem silnym poczuciem przynależności państwowej. W Holandii występują także inne dialekty regionalne różniące się znacznie od języka literackiego.

Odrębną grupę narodowościową/ok. 80.000/ stanowią mieszkańcy Hol.-
byłych Indii Indonezyjscy, Molukańczycy, Murzyni, którzy posiadali obywatelstwo holenderskie i wrócili do metropolii w różnych okolicznościach w latach pięćdziesiątych oraz prawie 100.000 rzesza byłych mieszkańców Surinamu /dawna Gujana Holenderska/ przybyła do Holandii po utracie przez nią tej kolonii /lata 1975-1976/. Ludność kolorowa ma trudności z dostosowaniem się do nowych warunków kulturowych, ekonomiczno-społecznych i politycznych, zwłaszcza że traktowanie przybyszów zza oceanów jako obywateli drugiej kategorii zwiększa ich frustrację, wywołując akty agresji, a nawet terroru.

Liczba cudzoziemców przebywających w Holandii na podstawie paszportów własnego kraju oscyluje w granicach 540.000 osób /dane z 1985r./, z czego około 80 proc. to robotnicy tureccy, włoscy, portugalscy, jugosłowiańscy, hiszpańscy i z innych państw europejskich. Osiedlając się w większych miastach tzw. holenderskiego pierścienia t.j. w Hadze, Utrechcie, Eindhoven, Rotterdamie i innych pracują w różnych gałęziach przemysłu, budownictwie, przy załadunku statków itp. Wielu z nich czyni starania o uzyskanie obywatelstwa holenderskiego.

4.6. Polonia holenderska

Pierwsza grupa Polaków przybyła do Holandii w XVII wieku /byli to bracia polscy/ osiedlając się w Amsterdamie. Emigracja zarobkowa ze Śląska i Wielkopolski tworzyła skupiska Polaków na przełomie XIX/XX wieku, głównie w zagłębiu węglowym Limburgii. W czasie II wojny światowej Polacy walczyli w holenderskim ruchu oporu, zaś polskie jednostki wojskowe brały udział w wyzwoleniu

Holandii spod okupacji hitlerowskiej. We wrześniu 1944r. pod Arnhem bili się żołnierze Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej natomiast pancerniacy gen. S. Maczka zdobyli w walce Axel, Brede, Hulst i inne miejscowości. Część z nich pozostała w Holandii po zakończeniu wojny osiedlając się w miastach Północnej Brabancji - Bredzie, Eindhoven, Tillburgu.^{13/}

Stan Polonii w połowie lat 80-tych określić można szacunkowo na ok. 10,000, przy czym tylko 5,700 polskiej grupy narodowościowej deklaruje swój polski rodowód. Według danych holenderskich grupa ta jest znacznie mniejsza, mianowicie rzędu 2-2,500 osób. Ponad 60 proc. Polonii holenderskiej posiada holenderskie obywatelstwo, natomiast ok. 30 proc. paszporty tzw. uchodźców politycznych.

Skupiskami polonijnymi są: Limburgia, będąca najstarszym regionem osadnictwa polskich emigrantów, ponadto Północna Brabancja. Około 1000 osób z polskim rodowodem mieszka w Hadze i Rotterdamie, ponad 500 w Amsterdamie, tyleż samo w Arnhem i Nijmegen.

Większość z nich to wykwalifikowani robotnicy, właściciele niewielkich przedsiębiorstw bądź warsztatów rzemieślniczych. Nieliczni tylko związani są z administracją państwową, nauką bądź kulturą.

W Holandii działają organizacje polonijne m.in. Zjednoczenie Polskich Towarzystw Katolickich w Limburgii, Polskie Towarzystwo Katolickie z siedzibą w Bredzie, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Vliesingen grupujące wrogo ustosunkowanych do Polski Ludowej b. żołnierzy 1 DPanc. gen. S. Maczka, Polskie Stronnictwo Ludowe /siedziba w Bussum/ i Polska Misja Katolicka w Utrechcie/.

13/ Encyklopedia Powszechna PWN, op.cit. s. 223.

Niektóre z nich utrzymują kontakty z polską ambasadą w Hadze, większość kultywują polskość poprzez m.in. organizowanie działalności zespołów artystycznych, klubów, zrzeszeń sportowych oraz posługiwanie się przy tych okolicznościach polskim językiem^{14/}.

4.7. Kościół w Holandii

W funkcjonowaniu mechanizmów władzy dostrzegalną i docenianą rolę spełnia w Holandii kościół. Wpływa on także wyraźnie na działalność partii politycznych i związków zawodowych, sfery życia społecznego, kształt i aktywność instytucji kulturalnych itp. Jest to możliwe m.in. dlatego, że w Holandii występuje znaczna ilość /ponad 25/ religii i sekt obejmujących zasięgiem oddziaływania szerokie rzesze ludności, ponadto wpływy kościoła na społeczeństwo sięgają XVI wieku, tj. czasów walk religijnych utożsamianych z walką o wyzwolenie narodowe spod panowania Hiszpanii.

Od tego czasu w Holandii dominują katolicyzm i protestantyzm. Kościół rzymsko-katolicki przeważa zdecydowanie w Północnej Brabancji gdzie katolicy stanowią ponad 90 proc. ludności oraz w mniejszym zakresie - w Środkowej części Holandii /25-30 proc. wyznawców/ i we Fryzji.

Protestantyzm w jego dwóch głównych odmianach - kalwinizmu i luteranizmu - wyznaje ok. 10 proc. Holendrów. Głównie mieszkają oni w północnych i wschodnich obszarach kraju /do 65 proc. miejscowej ludności/ oraz w prowincjach Utrecht i Gerderland.

Na tle swoistego fanatyzmu wyznawców obu religii, wierności jej kanonom przez całe dosłownie życia i manifestowanie uczuć religijnych w postępowaniu praktycznym, występuje w Holandii, niezależnie od rejonu, 'znaczna część ludności niewierzącej'. Nazywają siebie neutralnymi bądź humanistami. Jest ich około 25 proc. ogółu lud-

^{14/} Tamże, oraz T. Lenczowski, Z. Gorzelak, op.cit. s. 61-64.

ności, przy czym z szacunkiem odnoszą się do wierzących współobywateli, są tolerancyjni wobec funkcjonowania i działalności różnych organizacji i stowarzyszeń religijnych. Akceptują siebie, wzajemnie także obie religie - rzymskokatolicka i protestancka. A ponieważ uzyskały względną równowagę w zakresie wpływów na społeczeństwo i sfery życia społeczno-politycznego, Holandia nie jest terenem konfliktów religijnych i politycznych sporów, w przeciwieństwie do sąsiedniej Belgii.^{15/}

15/ Por. J. Muszyński, Holandia, w: Ocena partii politycznych ..., op.cit. s.115-117.

ROZDZIAŁ V.

WIELKIE KSIĘSTWO LUKSEMBURG

Luksemburg to jedno z najmniejszych państw europejskich, a najmniejsze na Środkowo-Europejskim Teatrze Działań Wojennych. Jego obszar ma zaledwie 2,600 km² natomiast ludność liczy tylko 366.000 mieszkańców /r.1984/. Imponujący jest natomiast potencjał gospodarczy Luksemburga, słusznie zaliczanego do wysoko rozwiniętych krajów przemysłowych.

Zgodnie z konstytucją z października 1868r., modyfikowaną w latach 1919 i 1956, Luksemburg jest monarchią konstytucyjną, zaś głową państwa - Wielki Książę. Od listopada 1964r. monarchą Luksemburga jest wielki Książę Jean. Do niego oraz do Izby Deputowanych należy władza ustawodawcza. Izbę Deputowanych tworzy 64 członków wybieranych w głosowaniu powszechnym co 5 lat. Wielki Książę mianuje ponadto organ doradczy, mianowicie 21-osobową Radę Stanu, opiniującą projekty ustaw.

Władzę wykonawczą sprawuje rząd kierowany przez premiera. W lipcu 1984r. na czele rządu stanął Jacques Santer, a w jego skład wchodzi wicepremier, 7 ministrów i 3 sekretarzy stanu. Pod względem administracyjnym Luksemburg dzieli się na 3 dystrykty i jedno miasto wydzielone /stolica kraju, miasto Luksemburg/. Dystrykty dzielą się z kolei na komuny - jest ich ogółem 126. Językiem urzędowym jest francuski i niemiecki.

Wszystkie Partie polityczne działające w Luksemburgu /jest ich 5/ są obiektywnie niewielkie liczebnie. Dwie z nich tworzą gabinet rządowy. Partia Chrześcijańsko-Społeczna utworzona została w 1914 roku, liczy 8.500 000 członków, uzyskała 25 mandatów w Izbie Deputowanych i ma 6 przedstawicieli w rządzie. Luksemburska Socjalistyczna Partia Robotnicza działa od 1902 roku, liczy 4.500

członków, w wyborach powszechnych w 1984r. zdobyła 21 mandaty do parlamentu, a do rządu wprowadziła także 6 mandatariuszy.

Pozostałe partie luksemburskiego systemu politycznego to: Partia Demokratyczna /2.000 członków, 14 mandatów w Izbie Deputowanych/, Luksemburska Partia Socjaldemokratyczna /1500 członków/ i Komunistyczna Partia Luksemburga założona w 1921r. i licząca kilkuset członków^{1/}.

Ruch związkowy Luksemburga funkcjonuje według formuły konfederacji. Występują tu: Powszechna Konfederacja Pracy licząca 44.000 członków /dane z 1984r./, Niezależna Konfederacja Związków Zawodowych Luksemburga /31.000 członków/ i Konfederacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych /15.000 członków/.

Prasa, zwłaszcza dzienniki, oficjalnie reprezentują linię programową określonych partii politycznych. Tak np. mający największy nakład / 79.000 egz./ dziennik "Luxemburger Wort" jest organem Partii Chrześcijańsko-Społecznej. Dziennikowi "Letzeburger Journal" o nakładzie 14.500 egz. barwę polityczną nadaje Partia Demokratyczna. Nakład 23.500 egz. ma organ Luksemburskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, dziennik "Tageblatt" drukowany - podobnie jak inne wydawnictwa - w językach francuskim i niemieckim.

Ludność kraju w 85 proc. stanowią Luksemburczycy. Pozostała część mieszkańców Luksemburga to Niemcy i Włosi, ponadto Holendrzy i Belgowie; Polonia jest tu nieliczna, zaledwie kilkusetosobowa. Gęstość zaludnienia wynosi 141 mieszkańców na km²; ok. połowy luksemburczyków mieszka w miastach i miejscowościach, w tym prawie 1/5 ogółu ludności żyje w stolicy kraju Luksemburgu. Zatrudnienie mężczyzn i kobiet czynnych zawodowo jest typowe dla wysoko rozwiniętego państwa kapitalistycznego. Większość pracujących /ok. 45 proc./

1/ Informator Polit. PAP, t. I, Warszawa 1987r, s. 120.

zatrudniona jest w przemyśle i w sferach gospodarki związanych z przemysłem, jednocześnie zaś, aż prawie 40 proc. w usługach. Dominującą w Luksemburgu religią jest katolicyzm. Wiarę rzymskokatolicką wyznaje ponad 97 proc. ogółu mieszkańców tego małego kapitalistycznego państewka.

W N I O S K I

Dokonana w ramach studium analiza polityczno-ludnościowa państw Europy Zachodniej położonych na Środkowo-Europejskim Teatrze Działań Wojennych pozwala na sprecyzowanie następujących wniosków uogólniających.

1. Wszystkie te państwa, zaliczone do wysoko rozwiniętych pod względem gospodarczym, charakteryzuje generalnie stabilna sytuacja ekonomiczno-społeczna i polityczna.

2. Państwo ekonomiczne i polityczne burżuazji jest w nich oczywiste, aczkolwiek tradycyjny pluralizm polityczny, realizm oraz elastyczna polityka wewnętrzna i zagraniczna poszczególnych ekip rządowych stwarzają pozory współdecydowania o losach każdego z tych krajów szerokich rzesz społeczeństwa.

3. Polityczna infrastruktura państw SETDW dostosowana jest do potrzeb umacniania kapitalistycznych stosunków ekonomiczno-społecznych i politycznych; jak dotąd funkcjonuje ona skutecznie.

4. Wyraźne są w tych państwach procesy integracyjne zarówno w sferze gospodarczej, jak i w płaszczyźnie polityczno-militarnej. Elementami przyspieszającymi owe procesy jest bezkrytyczna akceptacja hasła sojuszu atlantyckiego i udział w strukturach NATO, upowszechnianie tezy o rzekomym zagrożeniu ze strony państw socjalistycznych i szerzenie antykomunistycznej psychozy.

5. Przekrojowo wysoki poziom etapy życiowej ludności analizowanych państw oraz szereg okoliczności obiektywnych wpływają hamująco na wystąpienia klasy robotniczej, wyciszają konflikty klasowe i powodują, że nie spotyka się w tej części Europy alternatywnych w stosunku do panującego ustroju programów społeczno-politycznych.

6. Lewica społeczna, w tym także działająca w ramach partii komunistycznych, jest we wszystkich państwach słaba, propagandowo izolowana, liczebnie niewielka. Nie odgrywa poważniejszej roli, jeśli idzie o mechanizmy funkcjonowania władzy państwowej. Partie komunistyczne tracą sukcesywnie wpływy w społeczeństwie, a w wyborach powszechnych odnotowują porażki. W parlamentach RFN, Belgii, Holandii i Luksemburga nie zasiada ani jeden mandatariusz.

7. Zróżnicowana jest pozycja kościoła w państwach poddanych analizie. Nie wszędzie jest mocnym ogniwem systemu politycznego /RFN/. Ma wszakże wyraźny wpływ na kształtowanie światopoglądu i postaw politycznych ludności, działa aktywnie w systemie antykomunistycznego wychowania społeczeństwa.

8. Polonia stanowiąca w strukturze ludności dość liczną grupę narodowościową /ogółem ponad 500.000 osób/ jest podzielona, często skłócona i charakteryzuje się niejednorodnym stosunkiem do Polski. Jej kontakty z ziemią ojczystą nie są trwałe, choć znaczna jej część kultywuje polskość w różnych postaciach. W RFN i Belgii występują grupy polskiej emigracji politycznej prowadzące ożywioną działalność antysocjalistyczną, wymierzoną przeciwko obecnemu ustrojowi PRL. Próbuje one na tej płaszczyźnie wrogości do kraju integrować Polonię w innych państwach Europy Zachodniej.

9. Na obszarze operacyjno-strategicznym SETDW nie ma dostatecznie szerokiej bazy społecznej dla ewentualnego oparcia działań wojsk Układu Warszawskiego.

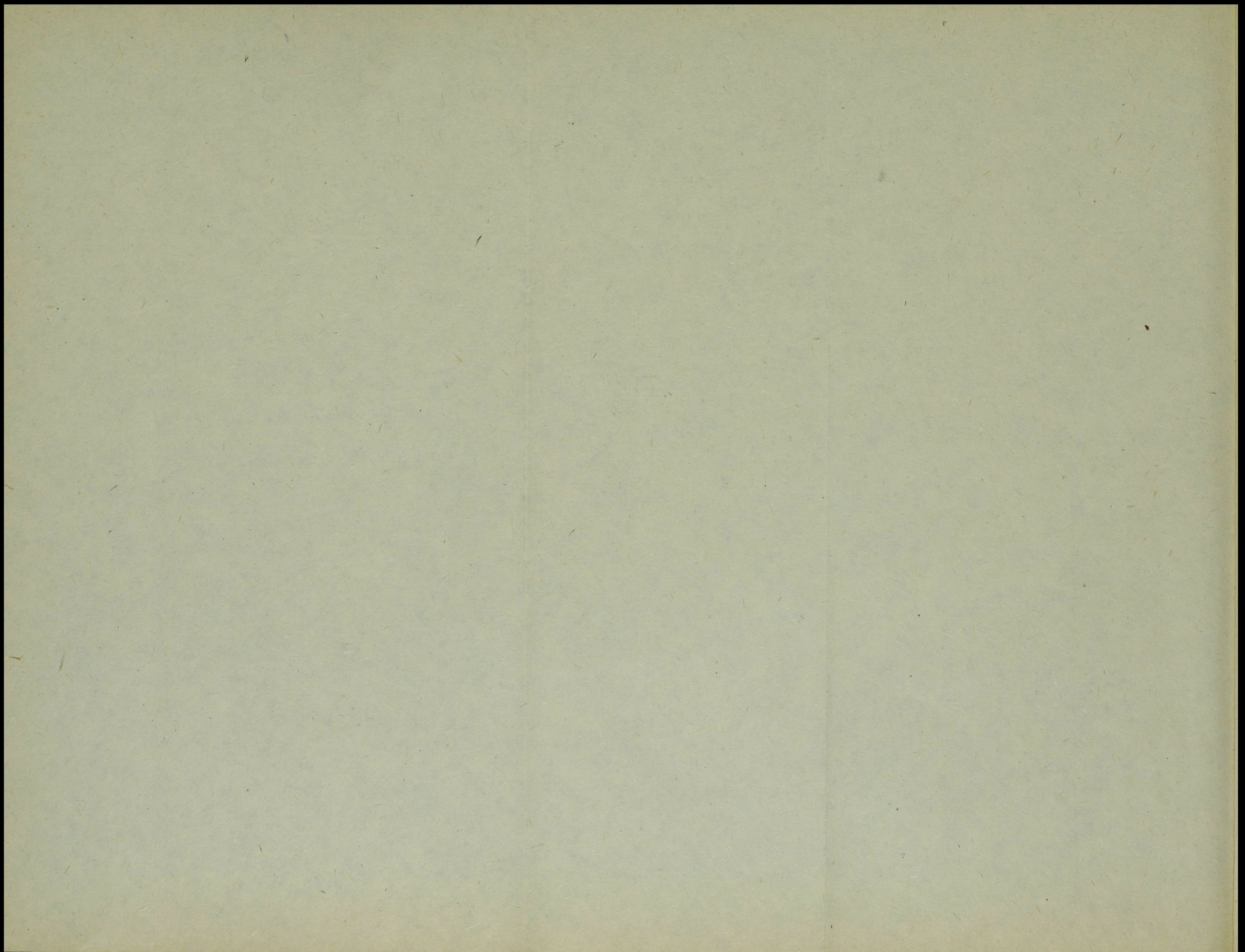
LITERATURA

- Aneks dokumentacyjny do Biuletynu Miesięcznego Akademii Nauk Społecznych PZPR, nr 5/1986r.
- Biuletyn Centrum Studiów Polityki Propagandy, Wyd. Akademii Nauk Społecznych PZPR, nr 2/19 87r.
- Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1975r.
- "Fakty i komentarze", nr 1/1985r.
- Frelek R., Historia zimnej wojny, Warszawa 1971r.
- Golejewski T., Dywersja ideologiczna przeciwko krajom socjalistycznym, w: "Wojsko Ludowe", nr 9/1987r.
- Gorzela Z., Lenczowski T., Geografia ludności Holandii, wyd. WAP 1985r.
- Guz E., Jan Paweł II w RFN, w: "Argumenty", nr 21/1987r.
- Informator polityczny PAP, t. I, Warszawa 1986-1987r.
- "Kierunki" nr 20/1987r.
- Kołodziejczak J., Rolnictwo w gospodarce RFN, w: Problemy potencjału wojenno-ekonomicznego, RFN, wyd. WAP 1985r.
- Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979r.
- Maciąg Z., "System partyjny w RFN, Warszawa 1979r.
- Muszyński J., Konfrontacje ideologiczne, Warszawa 1980r.
- Pomianowski W., Czas przemysłań i dylematów", w: "Życie Warszawy", nr 61 z 1987r.
- Rokicka E., Antypolska działalność głównych ośrodków polskiej emigracji politycznej na Zachodzie, w: Biuletyn lektora i wykładowcy, wyd. KC PZPR, nr 6/12/85r.
- Remotowski Z., "Łagodny wiatr nad Kilonią", w: "Życie Warszawy", nr 112 z 1987r.
- Sikora J., Główne kierunki indoktrynacji politycznej żołnierzy Bundeswehry, w: Koncepcje polityczno-militarne RFN, wyd. WAP 1980r.
- Zachodniemieckie koncerty wydawnicze, wyd. Akademii Nauk Społecznych PZPR, nr 12/1985r.
- Zbiorowe: Ocena partii politycznych, ugrupowań społecznych i religijnych głównych państw kapitalistycznych na ZTDW, wyd. WAP 1981r.
- Zbiorowe: System obrony państwa w warunkach obowiązywania stanów wyższej konieczności /Projekt/, wyd. ASG WP, 1987r.
- Żebrowski A., Geografia ludności Belgii, wyd. WAP 1984r.
- Żyromski S., Ludność - czynnikiem potencjału wojenno-ekonomicznego RFN, w: Problemy potencjału wojenno-ekonomicznego RFN, wyd. WAP 1985r.

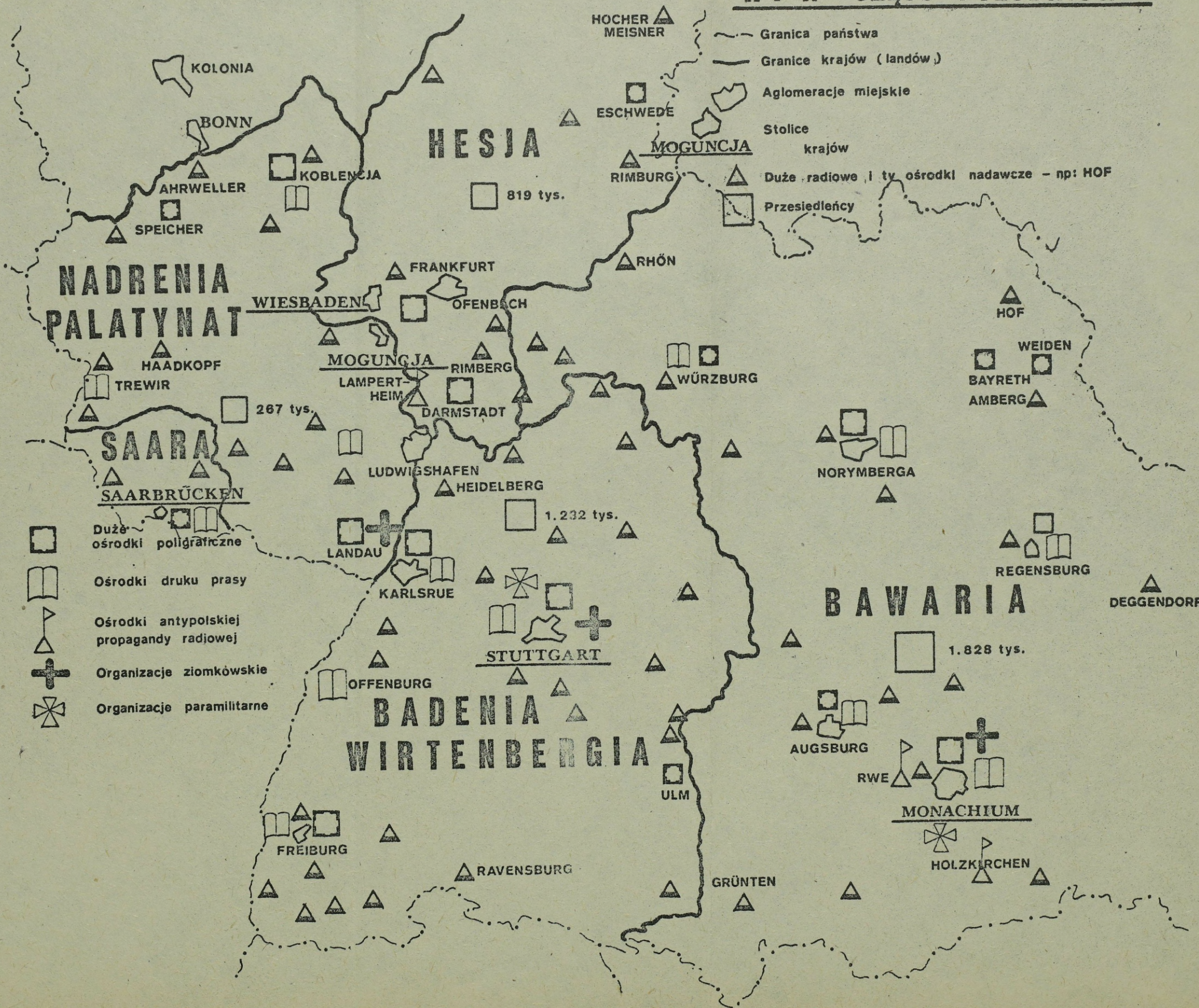
RFN - CZĘŚĆ PÓLNOCNA

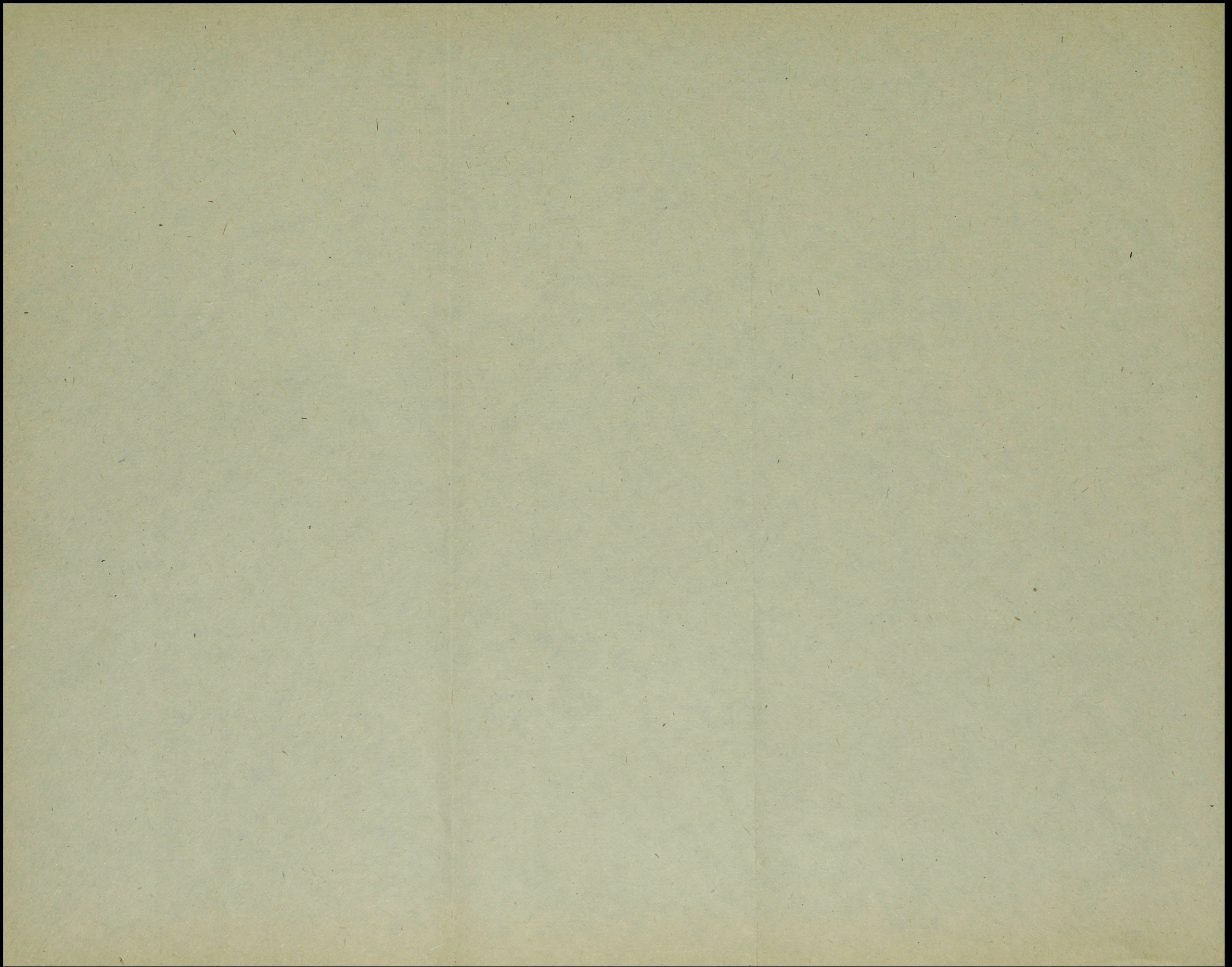
- Granica państwa
- ~ Granice krajów (landów)
- ⬢ Aglomeracje miejskie
- Stolice krajów
- Przesiedleńcy
- △ Duże radiowe i tv ośrodki nadawcze
- ◻ Duże ośrodki poligraficzne
- 📖 Ośrodki druku prasy
- 🚩 Ośrodki antypolskiej propagandy radiowej
- 🚩 Polonia RFN
- ✚ Organizacje ziomkowskie
- ✚ Organizacje paramilitarne

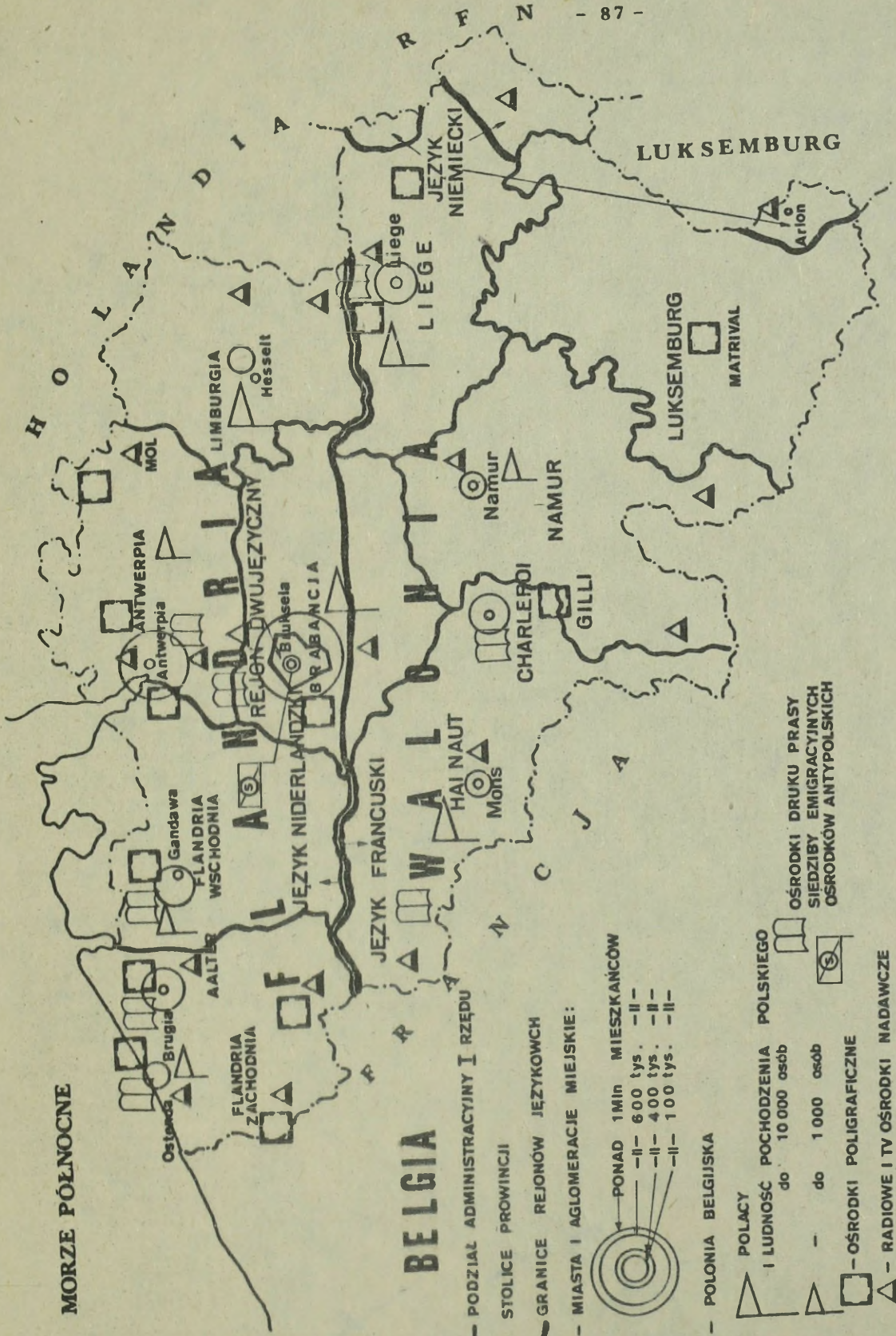




R F N - CZĘŚĆ POŁUDNIOWA







MORZE PÓLNOCNIE

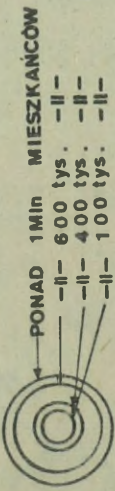
BELGIA

— PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY I RZĘDU

○ STOLICE PROWINCJI

— GRANICE REJONÓW JEZYKOWYCH

— MIASTA I AGLOMERACJE MIEJSKIE:



— POLONIA BELGIJSKA

POLACY

— I LUDNOŚĆ POCHODZENIA POLSKIEGO
do 10 000 osób

— do 1 000 osób

— OŚRODKI POLIGRAFICZNE

— RADIOWE I TV OŚRODKI NADAWCZE

OŚRODKI DRUKU PRASY
SIEDZIBY EMIGRACYJNYCH
OSRODKÓW ANTYPOLSKICH

LUKSEMBURG

LUKSEMBURG
MATRIVAL

NAMUR

CHARLEROI
GILLI

HAI NAUT
MOTS

JEZYK FRANCUSKI

JEZYK NIDERLANDZKI

FLANDRIA
ZACHODNIA

FLANDRIA
WSC HODNIA

Brugia

AALTER

ANTWERPIA

MOL

REJON DWUJEZYCZNY

Antwerpia

Antwerpia

Brabancja

Bijssels

Hoselt

LIMBURGIA

LIEGE

LIEGE

JEZYK NIEMIECKI

Arion

